

Rozmowy J. Winiewicza w Nowym Jorku

Przebywający w Nowym Jorku na 25 sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ wiceminister J. Winiewicz spotkał się z sekretarzem generalnym szwedzkiego MSZ Ole Jodahlem. Podczas spotkania omówiono problemy związane ze zwołaniem europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy.

25 września wiceminister J. Winiewicz spotkał się z dyrektorem generalnym międzynarodowej organizacji pracy Wilfredem Jenksem. W tym samym dniu wiceminister Winiewicz odbył dłuższą rozmowę z zastępcą sekretarza generalnego ONZ, R. Bunche.

Rozwój stosunków gospodarczych ZSRR - NRF

W piątek, w czasie spotkania ministra handlu zagranicznego ZSRR N. Patoliczewa i ministra gospodarki NRF Karla Schillera omawiano sprawy rozwoju stosunków handlowych i gospodarczych między ZSRR i NRF.

W stosunkach handlowych i gospodarczych między obu krajami osiągnięto ostatnio pewien postęp. Niedawno podpisano umowę o dostawach dla NRF ze Związku Radzieckiego, poczynając od października 1973 roku, w ciągu 20 lat ponad 52 mld metrów sześciennych gazu ziemnego. Jednocześnie NRF, poczynając od bieżącego roku dostarczy Związkowi Radzieckiemu w ciągu 3 lat 1,2 mln ton rury dużej średnicy i inny sprzęt dla przemysłu gazowego ZSRR.

W tym tygodniu udała się do NRF delegacja radziecka, która przeprowadzi rozmowy na temat możliwości współpracy w przemyśle budowy samolotów.

Propaganda ekonomiczna ważnym czynnikiem kształtowania procesu produkcji

Narada w KG PZPR

Zmiany w naszej gospodarce — w zakresie planowania i zarządzania, a przede wszystkim wprowadzanie nowego systemu bodźców materialnych — wymagają innego niż dotychczas spojrzenia na całą rozległą problematykę propagandy ekonomicznej. Istnieje obecnie potrzeba nie tylko zwiększenia ogólnej wiedzy o podstawowych prawach rządzących ekonomią, ale także doprowadzenie do każdego stanowiska pracy odpowiednich informacji, które by wszystkich uczestników procesu produkcyjnego uczyniły w pełni świadomymi współtwórcami intensyfikacji naszej gospodarki. Tylko bowiem dobrze poinformowana załoga, znająca cel do którego się zdąża, może dobrze wykonywać swoje zadania.

Ta żywna konieczność nowe go spojrzenia na propagandę ekonomiczno-produkcyjną była 25 bm. tematem narady w siedzibie KG PZPR. Wzięli w niej udział sekretarz kilkadziesiąt komitetów zakładowych z całego kraju, przedstawiciele wydziałów propagandy KW PZPR, reprezentanci zarządów głównych związków zawodowych, dziennikarze.

Naradzie przewodniczył zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC Jan Szydłak; obecny był kierownik Wydziału Propagandy i Agitacji KC

Warszawa

Pokaz filmowy w ambasadzie ChRL

Z okazji 21 rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej w ambasadzie tego kraju w Warszawie odbył się 25 bm. pokaz średniometrażowego filmu dokumentalnego produkcji chińskiej — obrazującego tegoroczne uroczystości 1-majowe w Pekinie.

Przybyłych, wśród których byli przedstawiciele MSZ i innych resortów, powitał ambasador ChRL w Polsce — Jao Kuang.

Obecni byli szefowie i członkowie szeregów przedstawicielstw dyplomatycznych.

25 bm. ambasador ChRL w Polsce — Jao Kuang złożył w siedzibie Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Chińskiej w Warszawie wizytę przewodniczącemu towarzystwa — Kazimierzowi Banachowi.

Wizyta przebiegła w przyjaznej atmosferze.

wydawnictwo doby

A



Łódź, sobota 26 września 1970 r.

Rok XXVI

Nr 229 (6892)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 50 gr

Porozumienie o wstrzymaniu ognia w Jordanii

W piątek, w godzinach południowych na całym terytorium Jordanii ustaly walki między komandosami a armią jordańską. Krótki komunikat o zaprzestaniu walk odczytał najpierw król Husajn, a następnie przewodniczący Rady Rewolucyjnej Sudanu, El-Nimeiri. Po pewnym czasie rozgłosna partyzantka w Damaszku stwierdziła, że Jaser Arafat zaakceptował wstrzymanie ognia.

Do tej pory nie wiadomo, jakie są postanowienia nowego układu między komandosami a armią. Najprawdopodobniej są podobne do tych, jakie zawierał wcześniejszy układ podpisany

przez Husajna z czterema członkami Palestyńskiego Komitetu Centralnego. Husajn do mąga się, by Palestyńczycy ewakuowali miasta i wioski jordańskie i zajęli stanowiska wzdłuż linii wstrzymania ognia z Izraelem. Ze swej strony uznaje on Organizację Wyzwolenia Palestyny za jedynego reprezentanta komandosów.

Agencja Reutersa pisze, że władze jordańskie zamierzają postawić przed sądem wojskowym przywódcę Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny, Habasza, gdyby zdołał go ująć.

Rzecznik Departamentu Stanu USA, Robert McCloskey oznajmił w piątek, iż król Jordanii Husajn zwrócił się o osobiste do rządu Stanów Zjednoczonych o dostawę żywności. Rząd jordański prosi również o amunicję.

Stany Zjednoczone — oświadczył rzecznik — uwzględnią w pierwszej kolejności prośbę o żywność.

Król Jordanii przedstawił swą prośbę o dostawę żywności i amunicji podczas spotkania z ambasadorem USA w Ammanie Deanem Brownem, który w czwartek odwiedził go w pałacu królewskim.

Agencja France Presse, powołując się na komunikat radia Amman, doniosła w piątek rano, iż siłom jordańskim udało się odnaleźć i przewieźć w bezpieczne miejsce pewną liczbę zakładników z uprowadzonych samolotów, którzy wiezie ni byli przez siły palestyńskie.

Komunikat radia Amman, podpisany przez marszałka Madżal, nie podaje żadnych szcze gółów, dotyczących liczby odnalezionych zakładników, ani okoliczności, w jakich zostali uwolnieni, ani też co się dzieje z resztą zakładników.

Rzecznik brytyjskiego Foreign Office zakomunikował w piątek, iż czyni się przygotowania aby jak najszybciej przewieźć z Jordanii do kraju 8 brytyjskich pasażerów — zakładników uwolnionych obecnie przez armię jordańską. W rękach

W Finlandii zima

Na znacznych obszarach północnej Finlandii już zapanowała zima. W kilku miejscowościach na obszarze Rovaniemi powłoka śniegu sięgała do 10 cm. Zanotowano też kilka stopni mrozu.

W miejscowości Posio odbyły się pierwsze zawody narciarskie.

W. Brytania za przedłużeniem misji G. Jarringa

Brytyjski minister spraw zagranicznych A. Douglas-Home oświadczył w piątek na odbytej w siedzibie ONZ konferencji prasowej, że przedłużenie misji specjalnego przedstawiciela sekretarza generalnego ONZ na Bliskim Wschodzie G. Jarringa jest najbardziej palącym obecnie zadaniem. Jednocześnie wyraził on pogląd, że w Jordani napiecie osłabło.

Douglas-Home uważa, że dziecko-amerykańskie rozmowy na temat ograniczenia wyciągu zbrojeń strategicznych mają bardzo duże znaczenie. Wyraził on także nadzieję, że Zgromadzenie Ogólne NZ zdoła osiągnąć konkretne rezultaty w sprawie wykorzystywania dna mórz i oceanów wyłącznie dla celów pokojowych.

Minister oznajmił, że W. Brytania w dalszym ciągu „bada” sprawę dostaw broni dla RPA. Wypowiedział się on za kontynuowaniem rozmów W. Brytania z rasistowskim reżimem Rodezji.

Konsultacje polsko-peruwiańskie

Przebywający w Polsce na czelu peruwiańskiej delegacji gospodarczej minister gospodarki rybnej gen. Javier Tantealan Vanini został przyjęty 25 bm. przez wiceprezesa Rady Ministrów Eugeniusza Szyra.

Rozmowa dotyczyła zagadnień związanych z rozwojem współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej w dziedzinie rybołówstwa morskiego między Polską a Peru, a także dostaw polskich statków rybackich i urządzeń gospodarki rybnej do Peru.

NRD zgłasza się do MAEA

Rząd NRD przekazał, przewodniczącemu obradującej obecnie w Wiedniu konferencji generalnej międzynarodowej Agencji Energii Atomowej oświadczenie, w którym stwierdza, iż pragnie zostać równoprawnym członkiem tej organizacji. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej, której polityka jest w pełni zgodna z celami i zasadami MAEA — czytamy m. in. — oświadczenie do głównego celu tej organizacji, by na całym świecie przyspieszyć i rozwinąć wykorzystanie energii atomowej na rzecz pokoju, zdrowia i dobrobytu.

Z udziałem i sekretarza KW PZPR J. Muszńskiego

Spotkanie sekretarzy organizacji partyjnych

W przededniu kampanii sprawozdawczo - wyborczej w KW PZPR odbyła się wczoraj narada sekretarzy organizacji partyjnych działających w instytucjach i przedsiębiorstwach. Uczestniczyli w niej: I sekretarz KW PZPR J. Muszński, sekretarze KW L. Tomaszewski i H. Tomczak oraz kierownicy wydziałów KW.

Na naradzie dokonano oceny pracy organizacji partyjnych oraz omówiono kierunki działania w najbliższej przyszłości. Naczelnym zadaniem członków partii jest skupić jak najwięcej aktyw gospodarczo-społeczny wokół realizacji programu usprawnienia gospodarki wyczerzonego na V Plenum KC PZPR. Każdy członek partii winien być rozliczany na zebraniach z wykonania powierzonych mu obowiązków.

Jak wskazał we wprowadzeniu do dyskusji sekr. KW PZPR L. Tomaszewski wiele jest jeszcze do zrobienia w dziedzinie zwiększenia gospodarczości i społecznej troski o mienie społeczne. Obecny okres nakłada na

I. Loga-Sowiński na plenum związku „Włóknarzy”

Co najważniejsze w najbliższej przyszłości?

Wczoraj odbyło się Plenum ZG Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienn., Odzież. i Skórz., poświęcone roli i zadaniom samorządu robotniczego w usprawnieniu gospodarki oraz osiągnięciu wyższych efektów ekonomicznych przedsiębiorstw. Otwierając obrady przewodnicząca ZG związku — B. Natarska powitała przybyłych na plenum: członka Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącego CRZZ — Ignacego Loga-Sowińskiego, I sekretarza KL — J. Spychalskiego, ministra przemysłu lekkiego — T. Kunickiego, sekretarza KW PZPR — E. Gajewskiego i innych. Następnie B. Natarska wygłosiła referat o roli i zadaniach samorządu robotniczego, który uwzględnił w szczególności zadania wynikające z obecnej sytuacji gospodarczej. W dyskusji zabrało głos 14 osób. Jako ostatni wystąpił Ignacy Loga-Sowiński, omawiając formy i metody działalności samorządu robotniczego i zagadnienia związane z zaopatrzeniem rynku wewnętrznego, w tym w szczególności — prognozowanie produkcji. Na zakończenie obrad podjęto uchwałę precyzującą dalsze kierunki działalności samorządu robotniczego w zakładach przemysłu lekkiego.

no w terminie przynajmniej część z nich.

Równocześnie działania resortu będą zmierzać do ograniczenia — aż do całkowitego zaniesienia, produkcji w oddziałach przestarzałych, o złych warunkach pracy — wówczas, gdy ich produkcje można po niższych kosztach i na nowocześniejszym parku kontynuować w obiektach nowych, mających obecnie wolne moce produkcyjne. Dyskutowano też także przejęcie do zakładów przemysłu kluczowego pewnych typów produkcji z CZSP i KDW, co podciągnie za sobą zmniejszenie ilości producentów w tych dwu pionach.

Zadanie nr 3 — to eksport. Sytuacja jest taka, że od wielkości i kierunku eksportu wyrobów przemysłu lekkiego, zależy będzie wielkość i kierunek nakładów na rozwój tego przemysłu. Nowe metody przekazywania opłacalności eksportu nakładają na producentów niezwykle trudne, ale konieczne do rozwiązania problemy. Najbliższe przedsięwzięcia w tym względzie to komasacja rozrzuconego po 240 przedsiębiorstwach, eksportu i skupienie go w 80 — najnowocześniejszych, produkujących najlepiej i po najniższych kosztach.

I. DRYLL

Przedstawiamy jutrzejszą „Panoramę”

IRENA DRYLL w artykule „Czas pod ochroną” pisze o problemach właściwego wykorzystania czasu pracy. — „Wy skakiwanie w czasie pracy do urzędu w ważnych sprawach osobistych pochłania nam — obywatelom i pracownikom, sporo czasu. Ile? Dokładną statystykę w tym względzie, jeśli ktoś prowadził, to tylko na własny rachunek. Obecnie prywatny rachunek zyskał oficjalną rangę. W ramach analizy wykorzystania czasu pracy przeprowadzonej w przemyśle w związku z nowym systemem bodźców zwrócono uwagę m. in. również na wspomniane wyżej wyskakiwanie”.

KORESPONDENCJE I INFORMACJE ZE ŚWIATA:

O złocie, które płynie do Singapuru, samolocie „Concorde”, szałiu, sterownikach psychiki, dziwnym pociągu i Jordani w ogniu.

IRENA KACPER pisze o naszym demograficznym miejscu na ziemi, czyli wszystkim o przyroście naturalnym.

HENRYK CISKI w szkicu „Księżyc jest kobietą?” omawia legendy związane z tym naturalnym satelitą Ziemi.

„PTX WZYWA DYREKTORA...” — rzecz z kulis II wojny światowej, tajemnicze wywiady.

POZA TYM W NUMERZE: „Hobbiści są wśród nas”, horoskop, „Łódź, która odezła”, humor LUDWIKA GOLCA, „Parada Gwiazd” (redaguje ANDRZEJ JOZWIAK), „Zmora głodu” i inne ciekawe materiały. Jest co czytać i oglądać!

JUŻ JUTRO RANO NOWA „PANORAMA” W KIOSKACH „RUCHU”

Zmarł E. M. Remarque

W Locarno, w Szwajcarii zmarł, po dłuższej chorobie, w wieku 72 lat Erich Maria Remarque, powieściopisarz niemiecki. Zdobył on rozgłos światowy powieścią: „Na zachodzie bez zmian”, w której ukazywał prawdziwe oblicze nowoczesnej wojny.

Anglicy pytają: — Kiedy zacznie się lepsze jutro?

(A. Broniarek donosi z Londynu)

Niecałe dwa tygodnie wstecz prasa doniosła o kolejnych podwyżkach cen. Od tego czasu nastąpiło wiele nowych. W tym kraju tysięcy pubów zdrożało piwo! W piątek zapowiedziano, że wielki browar Whit bread, który w ub. roku osiągnął zysk ponad 12 milionów funtów, podwyższa w poniedziałek ceny o dalsze 4 pence na dużym kufku. Ogłoszono też oficjalną decyzję ministra poczty o podwyższeniu cen na znaczki, co przyniesie rządowi ekstra zysk prawie 100 milionów funtów rocznie. Wspomniane tutaj podwyżki to tylko nieliczne przykłady działań oficjalnych, a są przecież jeszcze i nieoficjalne.

Od kilku dni Londyn pozostawiony jest nieomal prasy. Można dostać tylko niektóre tytuły prasy bulwarowej. Nie ma „Timesa”, „Guardiana”, nie ma żadnej liczącej się gazety. Strażnicy pracownicy ekspedycji są dający podwyżki bardzo niskich uroszeń.

W tej napiętej sytuacji w czwartek wieczorem wystąpił w telewizji premier rządu konserwatywnego, Edward Heath. Było to pierwsze jego wystąpienie telewizyjne po objęciu urzędu przez nowego ministra. Miał do zakomunikowania niewiele: liczy się z możliwością generalnego strajku i jest do tego przygotowany. Żądania podwyżki płac uważa za nieuzasadnione. Heath wystąpił z ogromną energią i pewnością siebie, ale nie przedstawił żadnych konkretnych. Nie odpowiedział na pytanie, jakie żądania uważa za uzasadnione, podkreślił natomiast, że rząd nie będzie wywierał nacisku na pracodawców, jeśli uznają, że postulaty żądań robotniczych są nieuzasadnione.

Dziennikarz prowadzący rozmowę nawiązał do przedwyborczych obietnic zawartych w manifestacie pt. „Lepsze jutro”. „Kiedy to lepsze jutro się zacznie?” — brzmiało pytanie. „Wiać nie pracujemy w tym kierunku” — odpowiedział premier.

Delegacja MSZ Włoch w Polsce

Na zaproszenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych PRL przybyła do Warszawy 25. bm. dla odbicia konsultacji politycznych delegacja włoskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych z wiceministrem spraw zagranicznych, Angelo Salizzonim na czele.

Izrael podżega

Przywódcy Izraelcy nie ukrywają swej satysfakcji z rozwoju wydarzeń w Jordanii, wszelkimi sposobami podjudzając obie strony do dalszych bratobójczych walk. Wicepremier Izraela Jigajel Allon wystąpił w czwartek w otwartym groźbami pod adresem władz jordańskich, oświadczył, iż Izrael podejmie „zdecydowane kroki odwetowe” jeśli król Husajn pozwoli palestyńczykom skoncentrować swe siły wzdłuż linii przerwania ognia i kontynuować akcje przeciwko Izraelowi.

Stany Zjednoczone nadal koncentrują swe siły morskie we wschodnim rejonie Morza Śródziemnego. Jak oświadczył przed senatem Pentagonu, do okrętów VI floty USA dołączył lotniskowiec „John F. Kennedy” oraz dwa niszczyciele. W stanie gotowości bojowej znajdują się 82 dywizja spadochroniarzy w Fort-Bragg (północna Karolina), specjalnie przeskolona w wykonywaniu „pilnych akcji policyjnych” oraz jednostki USA, stacjonujące w NRF.

W Waszyngtonie trwają narady przywódców amerykańskich. Prezydent Nixon omawiał w czwartek sytuację w Jordanii ze swoimi doradcami a przede wszystkim ze specjal-

nym doradcą ds bezpieczeństwa, Kissingerem. Rzecznik Departamentu Stanu oświadczył, iż w czwartek przyjechała do Bejrutu z Ammanu pierwsza grupa ewakuowanych z Jordanii obywateli amerykańskich.

Porozumienie

(Dokończenie ze str. 1)

wolując się na koła wojskowe w Ammanie, Agencja Reutera poinformowała, że 15 pasażerów z uprowadzonych samolotów, których uwolnili w piątek wojska jordańskie, znajdowało się w jednym z domów w obozie dla uchodźców w Al Wahdat na przedmieściach Ammanu. Oboz był w ciągu ostatnich 9 dni celem wielokrotnych bombardowań przez artylerię armii jordańskiej.

Zołnierze wdarli się do budynku ponieważ słyszeli krzyki dochodzące z wewnątrz. Agencja Reutera wyraża przypuszczenie, że pozostałych 39 zakładników uprowadzonych przez komandosów palestyńskich również znajduje się w Al Wahdat. Jednakże dotychczas ich nie znaleziono.

Próbki gruntu pobrane z Morza Obfitości przez „Luna-16” znajdują się już w Moskwie. Podczas gdy geolodzy, chemicy i inni specjaliści przystąpiłi do badania zawartości księżycowej konteneru dostarczonego do stolicy ZSRR w czwartek, prasa radziecka publikuje szereg materiałów podających szczegóły największego technicznego eksperymentu kosmicznego naszych czasów.

Wybitny radziecki fachowiec spraw kosmosu z Instytutu Badań Kosmicznych Akademii Nauk ZSRR A. Gursztajn przypomina w związku z lotem „Luna 16”, że Księżyc od dawna stanowił obiekt służący do konfrontacji nowych nauko-

wości. Wzięła ona próbki gruntu w odległości prawie tys. kilometrów od miejsca lądowania „Apollo 11” i ponad 2 tys. kilometrów od miejsca lądowania „Apollo 12”. Tak więc nasza wiedza o budowie Księżyca poważnie się rozszerzyła.

Kosmiczna rakietka „Luna 16” wróciła na Ziemię lotem balistycznym bez żadnej korekty na trasie i lądowała w ściśle wyznaczonym miejscu co świadczy o precyzji startu z powierzchni Księżyca.

W związku z pomyślnym lotem „Luna 16” w stolicy ZSRR panuje opinia, że Mars i inne planety znajdują się niedługo w zasięgu radzieckich powracających na ziemię automatycznych stacji międzyplanetarnych. Jeśli zaś chodzi o serię lunarków przewiduje się szereg dalszych lotów z coraz bardziej wyraźnym programem.

Z. ROMANOWSKI

„Luna-16” i Kopernik

(Korespondencja z Moskwy)

wych teorii. Gursztajn pisze na łamach piątkowej „Prawdy”:

„Jak nie wspomnieć, że w 1497 roku student Kopernik przeprowadził samodzielnie obliczenia widzialnych katowych wymiarów tarczy Księżyca i udowodnił, że w różnych fazach są one jednakowe. To przekonało go o tym, że Księżyc znajduje się praktycznie w jednakowym oddaleniu od Ziemi. Te obserwacje Kopernika stanowiły pierwszy, poważny cios dla teorii geocentrycznej i były dla niego bodźcem do dalszych badań problemu. W ostatecznym rachunku doprowadziły one do wielkiej naukowej rewolucji — teorii heliocentrycznej budowy naszego układu.”

Radziecki specjalista wymieniła następujące nowe elementy składające się na całość eksperymentu z „Luna 16”:

— „Po raz pierwszy w praktyce światowej kosmonautyki lądowanie automatycznej stacji na powierzchni Księżyca dokonane zostało z orbity

czy Księżyca. Wzięła ona próbki gruntu w odległości prawie tys. kilometrów od miejsca lądowania „Apollo 11” i ponad 2 tys. kilometrów od miejsca lądowania „Apollo 12”. Tak więc nasza wiedza o budowie Księżyca poważnie się rozszerzyła.

Kosmiczna rakietka „Luna 16” wróciła na Ziemię lotem balistycznym bez żadnej korekty na trasie i lądowała w ściśle wyznaczonym miejscu co świadczy o precyzji startu z powierzchni Księżyca.

W związku z pomyślnym lotem „Luna 16” w stolicy ZSRR panuje opinia, że Mars i inne planety znajdują się niedługo w zasięgu radzieckich powracających na ziemię automatycznych stacji międzyplanetarnych. Jeśli zaś chodzi o serię lunarków przewiduje się szereg dalszych lotów z coraz bardziej wyraźnym programem.

Z. ROMANOWSKI

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

W Erfurcie startują lekkoatleci

Dziś w Erfurcie rozpocznie się trójmecz lekkoatletyczny reprezentacji kobiet i mężczyzn: ZSRR, Polski i NRD. W poszczególnych konkurencjach kobiet najlepszymi wynikami wykazały się następujące zawodniczki: 100 m Meissner — 11,0, 200 m Jéwicz — 23,4, 400 m Zehrt — 52,9, 800 m Wieck — 2,03, 1500 m Hoffmeister — 4,15, 1000 m ppl. Sukniewicz i Balzer po 12,7, skok wzwyż Łazariowa — 1,37, skok w dal Herbst — 6,63, pchnięcie kulą Czyszowa — 19,42, dysk Ilgen — 63,66, oszczep Fuchs — 60,60, sztafeta 4 x 100 m — NRD — 41,2, 4 x 400 m NRD — 3,32,0.

Zapoznajmy się teraz z konkurencjami męskimi: 100 m Schenke — 10,1, 200 m Schenke — 20,7, 400 m Badański — 45,8, 800 m Arzanow — 1,45, 1500 m Szordykowski — 3,38, 5000 m Eisenberg — 13,41, 10000 m Haase — 28,26, 100 m ppl. Siebeck — 13,5, 400 m ppl. Skomorochow — 50,1, 3000 m z przeszkodami Maranda — 8,30, 4. skok wzwyż Gawrilow — 2,20, tyczka Nordwig — 5,46, skok w dal Beer — 8,10, trójskok Saniejew — 17,25, kula Briesenick — 20,55, dysk Thorith — 62,56, młot Bondarczuk — 75,04, oszczep Feldmanis — 83,86, sztafeta 4 x 100 m Polska i ZSRR po 39,2, sztafeta 4 x 400 m ZSRR — 3,04,9.

Taka jest wymowa liczb. Na bieżni może jednak dojść do wielu niespodzianek w skali światowej.

Mistrzowie spartakiady ZMS

W dobiegającej końca spartakiadzie ZMS w niektórych dyscyplinach sportowych rozegrane zostały spotkania finałowe.

Kielce — Łódź

Pod patronatem „Słowa Ludu” i „Dziennika Łódzkiego” 3 i 4. X. odbędzie się rajd motocyklowy z Kielc do Łodzi i z Łodzi do Kielc. Zawodnicy spotkają się ze sobą na półmetku trasy — w Opocznie. Tu nastąpi podsumowanie wyników ze sprawozdaniem czasów.

W dniu następnym w Sulejowie, w ośrodku LZS przeprowadzona zostanie jazda terenowa i kontrola jazdy stylowej.

Zgłoszenia zawodników przyjmują PZMot w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 183. Łódź ma prawo zgłosić do startu 30 zawodników. (n)

W badmintonie w grze pojedynczej mężczyzn zwyciężył J. Szczerbicki przed W. Świątaczkiem i J. Mendem. W grze kobiet wygrała W. Wexner przed B. Plonek i K. Ferenstein. W grze podwójnej mężczyzn wygrali reprezentanci Górnej przed parą Widzewa. W grze podwójnej kobiet wygrały reprezentantki Śródmieścia.

W zawodach strzeleckich wyniki były następujące: 1) J. Grabarczyk, 2) A. Kowalewski, 3) T. Kościńska, 4) J. Olszewski, 5) A. Benedykt, 6) L. Sograjew.

W spartakiadzie pływackiej na wyróżnienie zasłużyli: E. Krawczyk, J. Kalek, A. Krupiska, W. Lis, W. Kostrzewski.

Po rozegraniu zawodów strzeleckich, w badmintonie i pływaniu prowadzą reprezentantki Śródmieścia przed: Górna, Bałutami, Polesiem i Widzewem.

Dziś o godz. 13.30 na stadionie w Parku 3 Maja nastąpi uroczyste zakończenie spartakiady połączone z rozdaniem nagród. (n)

Dziś o godz. 18 na stadionie przy al. Unii

Piłkarze ŁKS walczą o punkty ligowe ze Starem

Dziś o godz. 18 na stadionie przy Al. Unii rozegrany zostanie kolejny mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi między

Sukces brydżystów na Węgrzech

Sekcja brydżowa RTS Widzew wzięła ostatnio udział w między narodowym turnieju brydżowym o Puchar Balatonu, rozgrywanym w węgierskiej miejscowości Tichany. Łodzianie zajęli drugie miejsce, ulegając jedynie reprezentacji Włoch. Łódzka drużyna występująca w składzie Bryszewski — Załucki i Kowalczyk — Zagroda wyprzedziła szereg renomowanych zespołów, jak reprezentacje narodowe Węgier i Rumunii oraz ze spoly klubowe Węgier, CSRS i Polski.

Biorący również udział w tym turnieju zespół Zareba — Zdziennicki (Widzew) i Czapliski — Szydłowski (MKT) wygrał turniej pocieszenia, wyprzedzając m. in. reprezentację Węgier juniorów. (m)

Polska-NRF 10:10

Wczoraj w Augsburgu odbył się rewanżowy mecz bokserski Polska — NRF. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 10:10. Łodzianin Prochoń edniósł, po bardzo zażartej walce zwycięstwo nad Schuetzem. Pierwszy mecz wygrała Polska 12:8.

ŁKS a Starem. Łodzianie zajmują w tabeli ligowej 6 miejsce posiadając 12. z trudnym wywalczonych, punktów. Natomiast przeciwnik — Star jest na 8 miejscu z 10 pkt. Różnica sa więc minimalne. Dla lepszego zorientowania się w sytuacji, podajemy stosunek bramek. Otych ŁKS ma zdobytych 12, a straconych 7 bramek. Znaczenie gorzej przedstawia się sytuacja Stara, który strzelił 8 goli, a stracił 6.

Można wnioskować, że stawk Staru nie jest szybkostrzelny, ale na wszelki wypadek radziemy naszym obrońcom i bramkarzowi być zawsze w pogotowiu.

Dzisiejszy wynik meczu ma obrzmieć znaczenie dla ŁKS. W wypadku odniesionego zwycięstwa łodzianie (przy szczęśliwym zbiegu okoliczności) mogą awansować nawet na drugie miejsce. Zależać to jednak będzie od wyników pozostałych spotkań — MZKS z Odra, Hut-

„Samotny Niemiec” z afrykańskiego buszu

„NIEZNANY” DOKTOR SCHUMANN

W kwietniu 1959 roku na łamach stuttgartckiego tygodnika „Christ und Welt” ukazał się reportaż z Afryki, którego autor opisywał m. in. swe spotkanie z nie mieckim lekarzem. „Tam, gdzie zbiegają się granice Sudanu, Konga i Francuskiej Afryki Równikowej — pisał reporter stuttgartckiego czasopisma — w samym sercu buszu wznosi się szpital Li Jubu, gdzie pracuje najbardziej samotny Niemiec, jakiego kiedykolwiek spotkałem: doktor Horst Schumann. ...Doktor Schumann — kontynuował dziennikarz swą relację — nie jest na pewno żadnym filozofem. Jest on zupełnie nieznanym człowiekiem.”

Wkrótce po opublikowaniu tego reportażu okazało się, że „samotny Niemiec” z afrykańskiego buszu jest doskonałym

znany wielu ludziom na świecie, a przede wszystkim byłym więźniom obozów koncentracyjnych, którym udało się wyjść cało z jego rąk. Na zdjęciu dołączonym do reportażu stuttgartckiego tygodnika członkowie Międzynarodowego Komitetu Byłych Więźniów Obozów Koncentracyjnych natychmiast rozpoznali doktora Horsta Schumanna, specjalistę od eutanazji i zbrodniczych eksperymentów lekarskich dokonywanych na bezbronnym ludzkości. Nazwisko doktora Schumanna figurowało także w aktach procesu lekarzy w Norymbierdze z roku 1948. Jeden z świadków, były więzień Oświęcimia, zeznał wówczas, że doktor Schumann był w tym obozie zagłady kierownikiem specjalnego oddziału do spraw sterylizacji i kastracji.

KARIERA ZBRODNIARZA

Doktor Horst Schumann oświadczył reporterowi „Christ und Welt”, że głównym przedmiotem jego zainteresowań medycznych jest afrykańska choroba śpiączki. Brzmi to jak paradowanie, jeśli przypomnimy, że Schumann zaczął swą karierę lekarza-zbrodniarza jako specjalista od „bezbolowego usypiania” umysłowo chorych. Jego to właśnie, jako jednego z najstarszych członków partii hitlerowskiej (od 1930 roku), powołano w roku 1939 na stanowisko kierownika ekipy zajmującej się uśmiercaniem pacjentów z kłopotami dla psychicznie chorych. W samym tylko zakładzie w Grafeneck w Wirtembergu uśmiercono na jego polecenie 829 pacjentów w latach 1940—1941, a w zakładzie w Sonnenstein w Saksonii wymordowano 13.720 chorych psychicznie.

Zbrodnię akcję rozszerzono w początkach 1941 roku na mocy tzw. „specjalnego zarządzenia 14 F 13”, które przewidywało uśmiercanie również wszystkich chorych i niezdolnych do pracy więźniów obozów koncentracyjnych. Jako

UCIECZKA ZBRODNIARZA

Po zakończeniu wojny i kapitulacji Rzeszy doktor Schumann przez kilka lat praktykował w zachodniemieckim mieście Gladbeck. W roku 1947, ostrzeżony przez dawnych przyjaciół z partii hitlerowskiej, że grozi mu aresztowanie, uciekł do Japonii, stamtąd zaś przedostał się do Afryki, gdzie za pewne ukrywał się do dzisiaj, gdyby nie reporterska niekwestionowana odwaga „Christ und Welt”.

Zbrodnicy lekarza obciążać będzie w procesie frankfurckim bogaty materiał dokumentacyjny, zawarty w czterech grubych to-

mach. Sąd wysłucha również 80 świadków i odczyta 34 zeznań byłych więźniów, którzy bądź już zmarli, bądź nie mogą stawić się na rozprawę. Opinia publiczna domaga się jednak wyjaśnienia, dlaczego akt oskarżenia nie obejmuje eksperymentów dokonywanych przez Schumanna w obozach koncentracyjnych. Wprawdzie mają one stanowić przedmiot „doświadczonego oskarżenia”, jednakże są to straszenie równorzędne, a więc Schumann powinien ponosić za nie taką samą odpowiedzialność. (m)

M. JAW.

Bokserzy Sofii walczą w Łodzi

Coraz więcej inicjatyw organizacyjnych zaczyna przejawiać kierownictwo Sekcji Bokserskiej RTS „Widzew”. W nadchodzący czwartek Widzew gościć będzie w Łodzi bokserów z Sofijskiego Klubu Sportowego Slavia. Rozegrają oni mecz towarzyski z naszą drużyną. Początek spotkania o godz. 18. Nie trzeba dodawać, że zespół Widzewa wystąpi w najsilniejszym składzie.

Rewanżowe spotkanie zorganizowane zostanie 4. X. w sali Lechii w Tomaszowie o godz. 11.30. Przed tym meczem odbędzie się spotkanie juniorów Widzewa i Lechii. Początek tego meczu o godz. 9.30.

Katowice - Wrocław - Łódź

Ustalono, że 4 października na stadionie we Wrocławiu rozegrany zostanie trójmecz lekkoatletyczny młodzieck i młodzików z udziałem reprezentantów Wrocławia, Łodzi i Katowic.

W związku z tym, że 3 i 4. X. na stadionie „Startu” rozegrane zostaną mistrzostwa Łodzi juniorów z poszczególnych klubów, wytypowano zawodników, którzy ze względu na wyjazd do Wrocławia nie

wzweza udziału w mistrzostwach.

Z AZS do reprezentacji Łodzi powołano 7 zawodników, ŁKS — 8, MKS Łódź — 12, RKS — 4, Budowlanych — 5, Startu — 6 i ze Spolem 4.

Szkoda, że terminy obu tych imprez zbieżyły się ze sobą. Z drugiej strony cieszy nas, że młodzi reprezentanci Łodzi będą mieli okazję zmierzenia się z zawodnikami Katowic i Wrocławia. (m)

w skrócie

▲ W mistrzostwach drużynowych szermierczych Polski (ju niórów) reprezentanci Łodzi przegrali 0:16 z drużyną Warszawy.

▲ W mistrzostwach świata w piłce siatkowej kobiet doszło do niespodzianki. Drużyna Kuby pokonała zespół NRD 3:2.

▲ Ricky Bruch uzyskał w swoim rodzinnym mieście w Malmoe doskonały wynik w rzucie dyskiem — 66,14. Rekord świata należący do Sylwestra jest lepszy o 2,26.

▲ „Złote buty” przyznawane najsukceszniejszemu strzelcowi piłkarskiemu Europy zdobył Gerard Mueller (Bayern Monachium). Srebrne buty zdobył Deville (Luksemburg), a brązowe Zekow (Bulgaria).

Nieporozumienie

Z przykrością musimy zakomunikować, że z przyczyn od nas niezależnych w tym sezonie nie odbędzie się tradycyjny Wyścig o Złoty Kask.

Gwardia zrzeka się organizacji. Nie znalazł się w Łodzi żaden inny klub, który (mimo dofinansowania tej imprezy przez PZMot w wysokości 53 tysięcy zł) podjąłby się organizacji. Powstały również kłopoty z ustaleniem jak najbardziej atrakcyjnej trasy.

Sądymy, że w przyszłym ro-

ku, wówczas gdy LKKFIT przeanalizuje sytuację, jaka wytworzyła się w sporcie motocyklowym w Łodzi, będziemy mogli nadal kontynuować tę imprezę.

A nawiasem zwracamy uwagę, że przy minimum sześciu mistrzostwach indywidualnych i drużynowych świata, które odbywały się we Wrocławiu, można było zanosić do Łodzi najwspanialszych zawodników świata. (m)

Sami o samorządzie...

Nowa strategia gospodarza każdego z pracujących stawia w nowej - trudniejszej, roli. Tymi, od których najlepiej się oczekuje w zakładzie są obecnie członkowie samorządu robotniczego. Dobitnie wykazała to wczorajsza, jak zwykle interresująca, dyskusja na Plenum ZG Zw. Zaw. „Włókniarzy”. Wszystkie reformy - stwierdziła w referacie przewodnicząca ZG związku - B. Natorska, zwiększają rolę i funkcje samorządu robotniczego, jako czynnika społecznej kontroli nad administracją. Do jej pełnienia niezbędne jest zdobycie przez członków samorządu określonego typu wiedzy - wiedzy o mechanizmie gospodarowania w ogóle, a w ich rodzinnym zakładzie - w szczególności. Była ona potrzebna zawsze, teraz jest niezbędna. Bez niej samorząd nie załatwi obecnie żadnej istotnej dla załogi sprawy.

Ten motyw - przepojenia pracy samorządu ekonomiczną treścią, przewijał się w wielu wystąpieniach, w tym także w wypowiedzi członka Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącego CRZZ - I. Logi-Sowińskiego. Od przyszłego roku sprawa podwyżek płac i premii „schodzi” w dół - decyduje o tym będzie w obrębie danego zakładu. Jego działalność

ekonomiczna zdecydowanie finansowej przyszłości pracowników. Na ukształtowanie tej działalności wpływ istotny - jeśli nie istotniejszy, jak administracja zakładu - musi mieć samorząd. A do tego niezbędne jest rozeznanie w ekonomicznych mechanizmach decydujących o zyskach i stratach.

Czy samorząd w obecnym swym kształcie spełni te oczekiwania? Wydaje się, że jeśli teoria przetrzeźwiła się w praktyce - to tak. Do tej pory bowiem również postulowano przeobrażenie ekonomicznej treści pracy samorządów. Z tym, że treść ta łączyła się w sposób mniej bezpośredni - niż ma to miejsce obecnie, z codziennymi interesami załogi. Jak się wydaje, tym właśnie można by wytłumaczyć pewną bierność niektórych samorządów, pozwalających się sterować administracji.

Przeprowadzona w br. przez CRZZ w 250 zakładach różnych branż analiza, wykazała, że w wielu z nich samorząd najsilniej wywiera wpływ na najważniejszą funkcję - kontrolną. Nie potrafi wyegzekwować tego, co kiedyś uchwalili, nie stawia rzeczowych wniosków. Jak podkreślił przedstawiciel CRZZ, najczęściej stanowią samorządy jest nijakie. Niektóre samorządy - o czym mówił przedstawiciel ZG związku „Włókniarzy” - dają się sterylować „swojemu” zjednoczeniu tak dalece, iż na jego wniosek zwołują KSR i to na temat przez nie ustalonym.

W każdej sytuacji decyduje i decydować będzie człowiek. To istotne stwierdzenie, rozwinięte w wypowiedzi Logi-Sowińskiego, odnosi się w całej pełni również do samorządów. Obok tych biernych, istnieją w przemyśle lekkim cała potężna grupa samorządów „bojowych” - stanowiących swoista grupę nacisku na administrację przez myślową w kierunku działania zgodnego z interesem jednostki, zakładu i państwa - bo o to przecież chodzi. Jeśli faktycznie mamy być tymi czynnikami kontrolnymi - mówiono w dyskusji, musimy wiedzieć co się faktycznie w zakładzie dzieje. Tymczasem - stwierdził przewodniczący okręgu warszawskiego, w niektórych zakładach protokoły pokontrolne NIK, banku i innych jednostek czytane są w wąskim gronie, w którym brak naszego przedstawiciela. Dlaczego? Zmiany planu także odbywają się bez niego. Wola się do zjednoczenia dyrektora, wręcza mu nowe wskaźniki i daje 6-7 dni na zwołanie KSR. Dlaczego? Na

każdy KSR - z wyjątkiem zjednoczenia Inniarskiego - z innych zjednoczeń przyjeżdża coraz to inny przedstawiciel. Obiecują, że przekażą co trzeba komu trzeba i... na tym się kończy. Dlaczego? Te pytania: dlaczego? stawiano nie tylko w odniesieniu do określonych słabości w mechanizmie powiazań: samorząd - zjednoczenie, ale także w wypadku jakiegokolwiek przejawów niedowładu organizacyjnego.

Po raz n-ty wypłynęła sprawa części zamiennych i artykułów technicznych. Czy mamy, pytał przedstawiciel ZPB w Zduńskiej Woli, produkować we własnym warsztacie wałki do krosien i inne części, mimo że u nas kosztować to będzie kilkakrotnie drożej - nie 61 zł, a 161 zł, nie - 188 zł, a 800 zł? Czy mamy produkować gorszą i bardziej surowocchonna dzianinę tylko dlatego, że nie ma nasadek do krosien typu „Meier” - była przedstawiciel ZPDz. „Marko”. Czy nowoczesne krosna „piccanele” mają pracować w żarskich zakładach na półobrotach dlatego, że nie ma do nich cewek i czolenek?

Wychodząc z założenia, że za łoga musi wiedzieć czego się od niej oczekuje - zażalenie dyskusowano: o koncepcji wykorzystania mocy w zakładach, których dotychczasowa produkcja nie znajduje w pełni pokrycia zamówieniami handlu, o drogach obniżki kosztów (byłe nie kosztem obniżki jakości i podwyżki cen - podkreślono), o osobistej odpowiedzialności każdego na każdym szczeblu za swą pracę - m. in. za tempo i umiejętność podejmowania trafnych decyzji. Żadnej tolerancji dla złej pracy - preferencje dla dobrej, pełnej inwencji - postulowano. Jak stwierdził I. Logi-Sowiński, samorząd musi powiedzieć: weto, jeśli dźać się będą rzeczy niezgodne z interesem załogi i państwa. Ale jednocześnie nie może kierować się sentymentem i usprawiedliwiać produkcją „byle jakiej”. Zaczyna się batalia o efektywność - towar musi się sprawdzić na rynku, a samorząd musi nad tym czuwać. I. D.

Samotność i opuszczenie

Już te dwie dolegliwości ludzkie budzą odruch współczucia. Ale o ileż tragiczniejszy jest los ludzi, którzy muszą stawić czoła cierpieniu. Los przewlekłe chorych, leżących miesiącami, a nawet latami w łóżku, którym przy tym nie ma kto podać szklanki herbaty czy przynieść z apteki lekarstwa. Przypatrzmy się więc działalności Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej - słowa rzeszenia, które za jeden ze swych celów uznało m. in. zapewnienie samotnym i chorym ludziom niezbędnej opieki domowej.

bunkiem chętnych do podjęcia się opieki domowej.

W tej sytuacji Anna Ramus i jej komisja śródmiejska „Przyjaciół Starego Człowieka” szuka środków zaradczych. Próbuje uaktywnić sąsiadów, trafić do tkwiącej w wielu z nas potrzeby bezinteresownej pomocy innym.

Jakie w tej sytuacji stoją przed PKPS zadania? Przede wszystkim stawa rzeszenie to powinno dołożyć starań w celu uzyskania lepszego rozeznanie co do faktycznej ilości osób przewlekłe chorych, a samotnych. Jest to ważne z tej racji, że - jak wiemy - ilość przeznaczonych dla nich miejsc w domach specjalnych, jak i ilość tych domów jest dużo niższa od faktycznych w tym zakresie potrzeb społecznych. PKPS - przy znacznie większym niż dotąd poparciu społeczeństwa, mógłby przez swych

działaczy dotrzeć do każdego samotnego chorego i zapewnić tym ludziom opiekę, stworzyć dostatecznie liczny zespół opiekunów domowych.

Wydaje się jednak, że tego ostatniego celu nie da się osiągnąć bez przeprowadzenia pewnych zmian w systemie ich wynagradzania. Trzeba by pomyśleć o zwiększeniu stawki za godzinę ich pracy, czego z kolei nie osiągnie się bez wzrostu funduszy PKPS. A to - jak wiadomo - w znacznym stopniu zależy od ofiarności społecznej. Tak więc rzecz oczywista staje się potrzeba uaktywnienia pomocy nie tylko zakładów pracy i instytucji, lecz również całego społeczeństwa. Potrzebna jest każda ofiarowana z dobrego serca złotówka. I to nie tylko okazjonalnie, lecz w ciągu całego roku.

TADEUSZ SŁUPECKI

Polsko-belgijski program umowy kulturalnej

25 bm. podpisany został w Warszawie program realizacji umowy kulturalnej między Polską i Królestwem Belgii na lata 1971-1972.

Program zawiera szereg postanowień rozszerzających współpracę w dziedzinie nauki i kultury między obu krajami, a w szczególności w dziedzinie nauk ścisłych, technicznych, rolnych i medycznych, wymiany wystaw i innych imprez artystycznych oraz wymiany informacji.

FAKTY ★ LISTY ★ OPINIE

AMIE TAM, za moich wczesnych lat szkolnych niektórzy nauczyciele nie gardzili stosowaniem mniej lub bardziej dolegliwych kar cielesnych. Ro bill to ze swoistym „wdziękiem” i każ dy na swój sposób. Pewien ksiądz-kate cheta np. wpał na wiedzę uczniom przy pomocy ostrego... pumeksu. Przejężdża jąc owym kawałkiem pumeksu „pod włos” po głowie delikwenta, zwykł przy tym mawiać: „czujny to dla tego dobra, choć sam popełnia grzech.

Dzisiaj pumeks w szkole spełnia rolę co najwyżej eksponatu naukowego. A nauczyciele dalecy są od popełniania „takich” grzechów. Nawet czynionych z myślą bliższą o interesie młodych adeptów nauki.

Za to owi młodzi adepci - jak pisze do redakcji pewna Stażka Czytelniczka - coraz częściej „grzeszą brakiem skromności i wypaczoną w swym sensie tzw. godnością osobistą”.

Strzał to może ze zbyt grubej arma ty, boć przecież dotyczy sprawy drobnej, rzecz można natury porządkowej, ale że coraz większe wywołują dyskusje, warto się nad ową sprawą nieco dłużej zatrzymać. A rzecz cała po prostu w estetycznym wyglądzie i ubiorze uczniowskim!

RZECZ to zaś wciąż aktualna i to coraz bardziej. Bo wciąż - jak czytamy w „Życiu Warszawskim” z dnia 21.9. br. (Anna Kajówna - „Wspomnienia po niebieskim mundurku”) „...po ulicach paradyżują z tecz kami młodzi ludzie przyodziani w spodnie w kratki, noszący zamiast marynarki - podbicie od matczynej pelisny wywrocone sierścią na wierzch; na szyi - brzękadła i świeciola, „włos długi”, suknie... może nie plugawa, ale na pewno dzwina i do te go w kolorach, od których oko staje dęba”.

Pomoc domowa PKPS rekrutuje się z osób nie pracujących oraz takich, które w ten sposób dorabiają do rodzinnego budżetu. Nie brak wśród nich mieszkank Łodzi, traktujących to zajęcie rzetelnie i z samarytańskim podejściem. Nie zachęca jednak zbyt chętnie do podejmowania tej pracy niskie za nią wynagrodzenie. Dość powiedzieć, że za 2 godziny (tyle wynosi ustalone przeciętna norma dla chorego) otrzymują tylko 10 zł, po 5 zł za godzinę. Toteż PKPS ma duże kłopoty z wer-

A paradują tak, oczywiście, nie tylko po ulicach. Bywa i w szkole... Przy tym z „godnością” wartą lepszej sprawy bronią swoich długich włosów i dziwnych ubiorów, zarzucając „tradycjonalistom”, że „nie idą z postępem”.

Któż zaś się chce narazić na tak „poważny” zarzut?

Zrobił to wprawdzie minister spraw wewnętrznych Turcji, który w drodze zarządzenia zabronił noszenia długich włosów przez przedstawicieli policji do tego nie upoważnionej, ale wszak Turcja w postępie ponoć nie przoduje...

Może więc lepiej tak robić, jak to uczyniła pewna matka długowłosego kilkunastoletka, która nie chce być

„Regulamin szkolny, wymagający krótkich włosów i schludnego ubrania, nie obraża niczyjej godności, a rozważania czy 15-latków można zakuć w fartuchy są wypaczeniem samego pojęcia - regulaminu. Fartuchy dla dziewcząt czy określonego fasonu skromne z mocnego materiału bluzy dla chłopców powinny być wreszcie obowiązuającym strojem w szkołach, po prostu jako ubiór ochronny, tak jak stosuje się takie ubiory w fabrykach, pracowniach czy w gabinetach lekarskich.”

Inny Czytelnik dodaje, że (cytuje): „...przecież w wojsku służy młodzież bardziej dorosła, a nikt nie usiłuje na wet podważyć obowiązku noszenia munduru na, jak i po służbie.”

„Sam, gdy chodziłem do szkoły - czy tamy w liście podpisanym inicjałami C. K. - byłem dumny ze swego mundurka szkolnego. Byłem dumny z prawa do noszenia tarczy z numerem szko-

17 WRZEŚNIA zamieściliśmy w rubryce „Od i do Czytelników” DEL artykuł dyskusyjny pt. „Gwałtu, co się dzieje”. Nie wszystkie argumenty autora - jak przewidywaliśmy - przypadły Czytelnikom do gustu. Zwłaszcza te, gdzie próbuje on przyznać młodzieży szkolnej (tej „bardziej dorosłej”) prawo do samostanowienia o własnym ubiorze, by „nie podrażniać jej godności”. Przyznać muszę, że i mnie te rozważania nie usatysfakcjonowały. Skłony jestem raczej uznać rację p. B. Witczak, która - sprostowana wspomnianym artykułem - pisze w swym liście do redakcji:

Podwłós...

„Regulamin szkolny, wymagający krótkich włosów i schludnego ubrania, nie obraża niczyjej godności, a rozważania czy 15-latków można zakuć w fartuchy są wypaczeniem samego pojęcia - regulaminu. Fartuchy dla dziewcząt czy określonego fasonu skromne z mocnego materiału bluzy dla chłopców powinny być wreszcie obowiązuającym strojem w szkołach, po prostu jako ubiór ochronny, tak jak stosuje się takie ubiory w fabrykach, pracowniach czy w gabinetach lekarskich.”

Inny Czytelnik dodaje, że (cytuje): „...przecież w wojsku służy młodzież bardziej dorosła, a nikt nie usiłuje na wet podważyć obowiązku noszenia munduru na, jak i po służbie.”

„Sam, gdy chodziłem do szkoły - czy tamy w liście podpisanym inicjałami C. K. - byłem dumny ze swego mundurka szkolnego. Byłem dumny z prawa do noszenia tarczy z numerem szko-

Druga młodość przyznano kobiecie, gdy wdarła się na okopy zawodowej kariery i pozycji. Dawniej praca zarobkowa trudniła się głównie mężczyźna. On w latach „pierwszej” młodości uczył się, praktykował i doświadczał, by w okresie „drugiej” zbierać tego owoce, jako ktoś urzędzony profesjonalnie - szef subiekta, woźny magistracki, dyrektor banku, czy ordynator szpitala. Kobieta, tradycyjnie, najpierw dzierżała męską, a gdy już straciła wianek - oduczała w domowej ognisku, żeby grała męża i dzieci. W tamtych czasach wystarczała jej jedna, pierwsza młodość. Wystarczyła do spodobania się i posubienia mężczyzny, urodzenia i wykarmienia dzieci. Po zakończeniu takiego cyklu mogła już tylko być matroną; jej szanse życiowe spadały do zera.

Sytuacja się zmieniła, gdy rozwijający się świat musiał kreować masowo kobiecą siłą roboczą. Dla dziewczyny znaczyło to powtórzyć cykl młodzieńca: uczyć się, praktykować w zawodzie, dążyć do jakiejś pozycji stabilizującej. Oczywiście nie zmieniła się przy tym od ciężarów i słodyczy macierzyństwa. Zmieniła tylko ich miejsce we własnym życiu. Urodzenie i wykarwienie dzieci (już nie sześciorga tylko jednego - dwójga...) przestało być dla niej zakończeniem całej młodości, jedynie pierwszej jej części. Pojawiło się polecie „drugiej młodości”, tej po trzydziestce, gdy dzieci idą do szkoły, a mama ponownie rozkwita zawodowo i społecznie.

Bardziej wyraźnie widać ten podział w anglosaskiej klasie średniej, czyli na nasze stosunki zamężnej. Jej kobiety, po zdobyciu wykształcenia, wstępują do „tunełu młodości”. Wychodzą za mąż, rodzą dzieci i przygotowują je do życia w większych grupach społecznych. Gdy najmłodsze idzie do szkoły, matka wraca do pracy w wyuczonym zawodzie. Tak się zaczyna jej druga młodość profesjonalna, wysoko ceniona przez brytyjskich i amerykańskich szefów przedsiębiorstw. Francuscy patroni stawiają jeszcze wyżej kobiecą młodość numer dwa i pół, czyli po skończeniu 40-45 lat życia. „Gdy dzieci są już dorosłe, a stosunki małżeńskie wyżyte namietności - twierdzą - dopiero wówczas kobieta jest doskonałym pracownikiem”.

Przykro mi częściowo podważyć świeżo nabytą mądrość panów Dupin i Duval (anonse o poszukiwaniu sekretarerek po czterdziestce ukazują się w prasie francuskiej zaledwie od paru lat), ale muszę ich wyprowadzić z jednego błędu. Dzisiejsza kobieta z piątym krzyżykiem w metryce wcale jeszcze nie musi opuszczać „tunełu młodości”. Najnowsze badania socjo- i psychologiczne mówią co wręcz przeciwnego: to właśnie w tym wieku jest idealną partnerką mężczyzny tak w grze miłosnej, jak w innych formach współżycia.

GDZIE SIĘ PODZIAŁY MATRONY?

Tłumaczy się to dwojako. Pierwsze wyjaśnienie dotyczy zmienionej struktury i roli rodziny. Jedno lub dwoje dzieci zjawia się wkrótce po ślubie i po paru latach idzie do przedszkola. Pierwa ciężowo-pieluchowa trwa więc niedługo. A jest to, pamiętajmy, paiza nie tylko w normalnym funkcjonowaniu zawodowym kobiety (choćby z pozoru jej stosunek do pracy został bez zmian), lecz i przetrwa w jej roli jako idealnej towarzyszkii życia mężczyzny. Trudno być cudną dziewczyną i wspaniałą kochanką południowych szpawców, kłapięcej kaszki, przy akompaniamencie niemowlecych pisków. Lejiej tego nawet nie próbować, bo po spudlowaniu jawia się często trudności. Zgola niepodobnieństwem w okresie „odchowu” jest też życie towarzyskie u boku męża: wycieczki, potańcówki itd. Trzeba przeczekać te 4-8 lat, a wtedy...

Właśnie: co wtedy? Wiemy już, że kobieta trzydziestoletnia przeżywa drugą młodość jako „człowiek z zawodem”, choć po przerwie jest mniej „konkurencyjna” w stosunku do płci brzydkiej. Lecz na tym nie koniec. Obszar jej drugiej młodości bardzo się ostatnio powiększył, obejmując również sferę stosunków z własnym mężem. Dzisiejsza „dziesiętlatka” nieczyli się fizycznie nie różni na niekorzyść od nastolatki. Jest podobnie świeżolica, szczeni i zwinnia, ubiera się i zachowuje podobnie, lecz z większą, bo dojrzałą gracją, smakiem i inteligencją. Dla męża jest więc znów dziewczyną z jego snów, jaką była przed powiciem pierwszego dziecka.

Odrodzona „dziewczyna” spełnia i to marzenie, w którym zawiodło jej alter ego młodsze o kilkanaście lat. Mężczyzna pragnie przecież, by w żonie było „coś z kochanki i coś z matki”. W pierwszym wydaniu żony, zamiast „czegoś z matki” miał kawał kapryśnego dorosłego dziecka, na które patrzył z niejakim strachem. Dopiero w drugiej edycji dostał czegoś pragnął: żonę kochankę z młodzieńczą urodą i dojrzałą psychiką. Historycy obyczajów powiadzą kiedyś, że był to wielki dar losu.

Niestety, spadł na nie przygotowanych. Żony z drugiego wydania jeszcze nie wiedzą, jakimi są skarbniami: nie zawsze umieją się zachowywać jak odrodzone kochanki. Ich mężowie patrzą na dziewczęca fizys i postać czterdziestoletniej współmatronki z lekkim popiochem. Cóż u diabła, ich matki w tym wieku były przecież matronami!

Pociąg seksualny do własnej młodzieńczo-srebrnej żony hamuje refleksja o jej latach: kobiecie z piątym krzyżykiem nie wypada okazywać adoracji publicznie ani prywatnie. Na wszystkie swój czas - pocałunki, westchnienia, kwiaty i spacerki przy księżycu były dobre, gdy się miało dwudziestkę.

IRENA FRACKOWIAK

P. S. Czytelnikom nie musimy zwracać uwagi, że autorem artykułu jest kobieta.

ly. A duma ta także zobowiązywała, co miało w sobie głębokie treści wychowawcze”.

WYCHOWAWCZY sens właściwego ubioru uczniowskiego nie budzi niczyjej wątpliwości (poza może małą garstką zainteresowanych?). Podobnie jak z gruntu antwychowawczy aspekt swoich „przeглядów mody”, jakie zaobserwować można w poniekąd korytarzach szkolnych. Są to bowiem z reguły nie tylko przeglądy „pomysłowości” samych uczniów, ale często także rodzinnych za sobów materialnych i ciuchowych możliwości. Wśród młodzieży, której rodzice nie dysponują takimi możliwo-

ściami, może to stać się źródłem niebezpiecznych w konsekwencji kompleksów.

Ale to już temat do rozważań przez psychologów. Pedagogzy, którym psychologia nie jest obca, od lat proponują powrót do fartuchów i mundurów. Proponują nieśmiało, bo - wbrew oczekiwaniom - propozycje ich spotykają się ze sprzeciwem nie tylko „nastolatków”. I ze słabym wciąż - wydaje mi się - a także małe konsekwentnym poparciem ze strony władz oświatowych. Władz władnych przecież w swoim resorcie do wydawania zarządzeń i kontroli ich przestrzegania.

JANUSZ KRAJEWSKI

Komu zależy aby ludzie chorowali?

Nieznani sprawcy skradli ze Stacji Meteorologicznej PIHM przy ul. Rudzkiej przyrządy służące do mierzenia temperatury. Na nic się to nie zda, bo i tak wszyscy wiedzą, że jest zimno. Ludzie marzną. Redakcja nasza dosłownie zaspływana jest prośbami o interwencje.

Wczoraj na naszych łamach informowaliśmy o biurowym mechanizmie uruchamiającym ogrzewanie mieszkań. Onegdaj też z Łodzi wysłany został do ministra gospodarki komunalnej dalekopis z prośbą o wyrażenie zgody na rozpoczęcie ogrzewania. Do godz. 15 tegoż dnia nie było odpowiedzi. Wczoraj Wydział Gospodarki Komunalnej Prezydium RN m. Łodzi przeprowadził rozmowę telefoniczną z Departamentem Ogrzewnictwa tegoż ministerstwa. Okazało się, że wniosek Łodzi o rozpoczęcie ogrzewania dotarł do adresata, wszakże pozostał bez echa...

Co roku jesienią historia się powtarza, co roku prasa podnosi alarm, monituje, informuje o temperaturach występujących rano i wieczorem, a gdzieś tam panowie urzędni czy czekają; a może uda się chłód zastraszyć okólnikiem...

I mała to satysfakcja, że podobno sami także marzną... Czas by już wreszcie nauczyć się myślenia innymi kategoriami, patrzeć na zjawiska szerzej. Bo cóż z tego, że wychodząc z rozpoczęciem ogrzewania, zaoszczędzi się w jednym resorcie ileś tam setek czy tysięcy ton opału, jeśli jednocześnie w kilku innych resortach rosną straty idące w setki milionów, a wynikające z nieobecności w pracy ludzi przeziębionych. W związku z wdrażaniem bodźców materialnego zainteresowania wylicza się w poszczególnych fabrykach ile kosztuje godziny postój takiej lub innej maszyny. Czyżby uchwały V Plenum KC PZPR nie trafiły jeszcze do świadomości ludzi, od których zależy uruchomienie ogrzewania? W nowoczesnym systemie gospodarowania trzeba liczyć nie tylko bezpośrednio zyski i straty, lecz także zyski i straty społeczne. Te zaś w tym przypadku są ogromne i coraz większe...

JÓZEF POTĘGA

Zmora godzin nadliczbowych

Tak właśnie patrzy na problem zarówno zakłady dopinające do wyjaśnienia, dające pracę w godzinach nadliczbowych (przekraczając przy tym znacznie obowiązujące limity) próbują ratować walący się plan — jak i robotnicy tych zakładów, zmuszani do pracy ponad ustalone normy i nieradko nie otrzymujący za to w pełni należnego im wynagrodzenia. O stwierdzonych często skandalicznych uchybieniach w zakresie stosowania godzin nadliczbowych mówiono szeroko na wczorajszym plenium Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Metalowców. Sytuacja jest bowiem więcej niż poważna, jako że w całym przemyśle elektromaszynowym obserwuje się tendencję wzrostu godzin nadliczbowych, których stosowanie nie ogranicza się bynajmniej — jak stwierdzono na plenium — do szczególnych okoliczności przewidzianych w ustawie, lecz jest traktowane jako podstawowy sposób wykonania nakładanych na zakład zadań produkcyjnych. Przytaczano dziesiątki przykładów za trudnienia robotników po kilkanaście godzin na dobę, stosowania represji w stosunku do tych, którzy nie chcą pracować w godzinach nadliczbowych, łamania ustawy o czasie pracy przez administrację większości zakładów.

Zakłady z kolei próbują tu maczyć się dziesiątkami kłopotów obiektywnych, brakiem ludzi, trudnościami kooperacyjnymi m. itp.

Sprawą godzin nadliczbowych zajmujemy się jeszcze w oddzielnym artykule, ale już teraz można powiedzieć, że za sędziwym powodem krytycznej sytuacji w tym zakresie są najczęściej niewłaściwa organizacja pracy, zła rytmika produkcji, itp. Te same przyczyny leżą zresztą u źródła nie wykonania planów produkcyjnych za 8 miesięcy br. przez szereg zakładów przemysłu elektromaszynowego Łodzi i województwa. Na cele tej listy znalazły się ZM im. Strzelczyka, „Fakora” i „Famed”. Planowane wydajności nie osiągnęły także ZSM nr 2 i „Elester”. Natomiast Łódzki „Wizamet” i „Kopolmatex” mogą się pochwalić największym obecnie w całym Łódzkim przemyśle elektromaszynowym przyrostem produkcji globalnej. Niestety również w skali globalnej w przemyśle tym rośnie ilość godzin straconych wskutek postoju maszyn i urządzeń, zwiększa się liczba dni opuszczonych przez niedyscyplinowanych pracowników.

Wczoraj wieczorem otrzymaliśmy informację z MGK, w której m. in. czytamy: Jeżeli w najbliższych dniach nie nastąpi ocieplenie, podjęta będzie decyzja o rozpoczęciu ogrzewania budynków mieszkalnych, biurowych itp. Podkreślić należy, że wydano już polecenia ogrzewania szpitali, sanatoriów, szkieletów i dziecięcych, a także — jeżeli istnieją do tego warunki — budynków szkolnych i ośrodków zdrowia.

Symposium naukowe w PL

Wszystko o obrabiarkach

Problemy konstrukcji i badania obrabiarek oraz obróbki skrawaniem, są tematem dwudniowego sympozjum naukowego, które rozpoczęło się wczoraj w PL. Symposium, w którego obradach uczestniczył rektor uczelni prof. dr M. Serwiński — zorganizowano z okazji 25-lecia Katedry Obrabiarek i Obróbki Skrawaniem. O jej historii i dorobku mówili założyciel i wieloletni kierownik katedry, emerytowany profesor — dr inż. L. Burnat. Warto przypomnieć, że od czasu powstania katedry, dyplomy uniwersyteckie i inżynierskie zdobyło w niej ponad 800 studentów.

Poza dydaktyką zakres prac naukowo-badawczych katedry obejmuje prace i badania nad podnoszeniem dokładności, trwałości i wydajności obrabiarek, polepszeniem walorów użytkowych narzędzi skrawających, metodami i procesami obróbki włóknistej i ścierniczej. Współpracą z przemysłem to przede wszystkim kontakty z ZM im. J. Strzelczyka. Z licznych prac wykonanych dla gospodarki na rodzimym wymiarze można np. takie ciekawe przyrządy pomiarowe jak lastometr — aparat do badania własności wytrzymałościowych skóry, gonimetr — przyrząd do badania rozproszonego światła lasera w ciążach statycznych i wiele innych.

Miasto na 254 stronach

O TYM, ŻE ŁÓDŹ LEŻY 30 KM OD GEOMETRYCZNEGO ŚRODKA POLSKI, ZNAJDUJĄCEGO SIĘ W PIĄTKU — TEN I OWIE WIE ZAPEWNE DOSKONAŁE, ALE Z PEWNOŚCIĄ NIELICZNI TYLKO ŁÓDZIANIE POTRAFIŁY WSKAZAĆ GEOMETRYCZNY ŚRODEK NASZEGO MIASTA, A TRAFIC TAM NIETRUDNO... BO PUNKT ÓW ZNAJDUJE SIĘ U ZBIEGU ULIC JARACZA I ARMII LUDOWEJ, W POBLIŻU GMACHU WYDZIAŁU EKONOMICZNO-SOCJOLOGICZNEGO UL.

I tak zaczawszy od środka, dodajmy dwa słowa o odległych początkach, podczas których ładnie parę milionów lat temu wielki lodowiec zajmował się rzeźbieniem terenu pod przyszły „Kominogrod”. Efekt tych prac artystycznych natury? — mieszkamy dziś w wielkiej niecie wypelnionej kredowymi warstwami margli, wapieni, łów i piasków, a pod niektórymi domami nie brakuje także pokładów węgla brunatnego. Rozpychamy się w tej niecie dość zdecydowanie, czego dowodem jest chociażby fakt, że Łódź w dzisiejszych granicach ma powierzchnię 4-krotnie większą niż przed wojną, a warszawiacy twierdzą nawet, że z każdym rokiem Łódź po trochu przybliża się do stolicy. W każdym razie zajmujemy już... 0,8 proc. powierzchni Polski, zaś łódzianie stanowią 1 procent ludności całego kraju. Rzeki? Były, ale wyschły i aż trudno sobie wyobrazić, że np. ledwie obecnie widoczna na powierzchni rzeczka Jasięń poruszała niegdyś na niewielkim odcinku od ul. Niciańskiej po Piotrkowską, aż 5 młynów zamienionych później na magle, folusze i bielniki. Za to dziś rzeka Ner, mająca już właściwie charakter ścieku przemysłowego, „ma zaszczyt” należeć do najbardziej zanieczyszczonych rzek w Polsce.

Z badań przeprowadzonych przez stację sanitarno-epidemiologiczną w wybranych rejonach kraju wynika też, że Łódź, obok miast Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego, Wałbrzycha oraz Krakowa (!) należy do miejscowości o najwyższym stopniu zanieczyszczenia powietrza. Około 20 proc. powierzchni Łodzi, a głównie obszar bardzo gęsto zamieszkałego śródmieścia ma np. roczny opad pyłów przekraczający znacznie dopuszczalne normy. Szczególnie groźne dla naszych płuc okazują się również wysokie stężenia dwutlenku siarki, tlenku węgla itd. Oddychanie taką zawieszoną truciźną nie pozostaje, rzecz jasna, bez wpływu na nasze organizmy. Z badań łódzkich lekarzy wynika, że miasto nasze „szczyli się” niechlubnym przodownictwem pod względem liczby przypadków zachorowań na raka, niezbyt drogą oddechowych, schorzeń spojówek ocznych, skóry i in. Stwierdzono także, że zmierzchni zapada w Łodzi wciąż więcej, i że w niektórych wyjątkowo zadymionej dni widoczność jest tu nawet 20-krotnie mniejsza niż w miastach.

Powysze informacje i ciekawostki zacierpaliśmy z monografii pt. „Łódź” wydanej niedawno przez Oddział Państwowego Wydawnictwa Naukowego w Łodzi. W tomie liczącym ponad 250 stron (należącym do PWN-owskiej „Biblioteki Wiedzy o Polsce Ludowej”), interesujących wiadomości o Łodzi jest oczywiście znacznie więcej.

Ważne telefony: Informacja telefoniczna 03, Straż Pożarna 08, 666-41, 595-55, 499-90, 257-47, Pogotowie Ratunkowe 09, Pogotowie MO 01, 400-00, 500-00.

TEATR

WIELKI — godz. 17.30 „Królewna Śnieżka”, POWSZECHNY — godz. 19.15 „Lizystrata” od lat 18, NOWY — nieczynny, MAŁA SALA — godz. 20 „Pekanka”, JARACZA — nieczynny, TEATR 1.15 — godz. 19.15 „Jadzia wdowa”, OPERETA — godz. 19 „Miłość szkiełka”, ARIELIN — godz. 17.30 „Gospoda pod Upiorkiem”, PINOKIO — godz. 10 „Sto zło tych talarów”, godz. 17.30 „Orły i trąbki”.

MUZEJA

SZUKI (ul. Więckowskiego 36) godz. 12-18, ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (PL. Wolności 14) godz. 10-15, HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 9-15, HISTORIA WŁÓKIENICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10-17, KATEDRY EWOLUCJONIZMU (Park Sienkiewicza 6) 10-17.

ŁÓDZKIE ZOO

czynne od godziny 9-18 (kasa czynna do 17)

KINA

BALTYK — „Gang Olsena” od lat 16 (duński) godz. 10, 12, 14, „Jesień Cheyennów” od lat 14 (USA) godz. 16, 19, LUTNIA — „Skradzione pocałunki” (franc.) od lat 16 godz. 16, 18, 20.

celem. W książce opracowanej przez zespół specjalistów z różnych dziedzin przedstawiono m. in. zarys dziejów Łodzi, omówiono zagadnienia demograficzne, przemiany w strukturze gospodarki Łodzi i warunki życia ludności. Obszerny rozdział poświęcono problemom przemysłu, budownictwa przemysłowego i mieszkaniowego, transportu, łączności oraz handlu. Wiele miejsca zajmują także sprawy nauki, oświaty i kultury oraz perspektywy dalszego rozwoju Łodzi.

Autorki monografii podsumowując w niej obrazy dorobek miasta w okresie minionego 25-lecia nie stronił też od pokazania jego spraw trudnych, potrzeb i bolączek mieszkańców. A w porównaniu z innymi miastami brakuje nam, jak się okazuje, dużo więcej mieszkań, miejsc w lokalach gastronomicznych czy kinach, szybkich tramwajów, wygodnych autobusów, skienów i punktów usługowych, wody na peryferiach, miejsca na waskich i kłopskich jezdniach, nie mówiąc o dogodniejszych połączeniach kolejowych z innymi regionami kraju. Większość tych spraw znajduje odbicie w omawianej monografii, czytając ją podreżna encyklopedia wiedzy o Łodzi i problemach tej miasteczki. Wydawnictwo tego typu nie miało i nie ma Łódź zbyt wiele. Stąd też za ciekawą i pożyteczną uważać należy inicjatywę Oddziału PWN, który pragnie śladem pierwszej, ogólnej monografii wydawać w przyszłości — przy współpracy łódzkich naukowców, socjologów, historyków dalsze tego typu publikacje poświęcone za kładem pracy, Łodzi akademickiej, teatralnej historii naszego miasta itp. Myśli się o powołaniu w tym celu całego zespołu redaktorskiego (coś na wzór stołecznej redakcji „Warszawianów”) a pierwszą z projektowanych prac ma być monografia ZPB im. J. Marchlewskiego. SL

Warunki pracy tematem obrad ZZPPiS

Aczkolwiek sprawy bhp w instytucjach państwowych i społecznych (rady narodowe, banki, PKO, PZU, SOP, Straż Pożarna oraz sądy i prokuratura) zaliczamy do kategorii o nieco innym ciężarze gatunkowym niż np. w dużych przedsiębiorstwach przemysłowych — nie mniej i tu obowiązek stałej troski o warunki pracy zatrudnionych ludzi stanowi ważny odcinek działalności aktywnego związkowego oraz administracji. W takim to właśnie aspekcie toczyły się wczorajsze obrady plenarne Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Prac. Państw. i Spół. w Łodzi.

CO? GDZIE? KIEDY?

POLONIA — „Krajobraz po biłtwie” od lat 18 (pol.) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20; WISLA — „Zamek palupka” od lat 16 (franc.) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20; WŁÓKIENIARZ — nieczynny; WOLNOŚĆ — „Doczekaj cmentru” od lat 16 (USA) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20; ZACHETA — „Zabójcy” od lat 18 (USA) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20; STYLOWY-LETNIE — „Mózg” (franc.) godz. 18.30 (kino czynne tylko w dni pogodne); SEANSE NOCNE; BALTYK — „Mózg” (franc.) godz. 21.45; STYLOWY — Festiwal Filmów Dydaktycznych — Zamknięty pokaz konkursowy g. 14.30, Film miesiaca, „Ostatni termin” od lat 16 (USA) godz. 17.45, 20; STUDIO — „Miłosne przygody Moll Flanders” (ang.) od lat 16 godz. 17, 19.30; ADRIA — „Rzeczpospolita babka” od lat 14 (pol.) godz. 10, 12.15, 14.30. Pożegnanie z tytułem: „Wielniowiec z Altony” od lat 14 (wł.) godz. 17, 19.30; TATRY — „Winnetou wśród sepow” od lat 11 (jug.) godz. 10, 12.15, Bajki: „Władca pułstyni” godz. 14.30, 15.30, 16.30, „Orzeł” od lat 14 (pol.) godz. 17.30, 19.45; CZAJKA — „Winnetou wśród sepow” (jugosł.) od lat 11 g. 17, 19.15; DKM — „Nasza zwirowana rodzinka” (czeski) od lat 14 g. 16, 18, 20; ENERGETYK — „Zawodowcy”

sanitarnych. Stwierdzono, że mimo niewątpliwego postępu w omawianej dziedzinie, nadal istnieją poważne w niektórych instytucjach dysproporcje między wzrostem nakładów na bhp, a konkretnymi potrzebami.

W podjętej na zakończenie uchwały wskazano na potrzebę energiczniejszych starań o rozwiązanie tych trudnych problemów i to zarówno ze strony administracji zakładów pracy jak i organizacji związkowych. Uchwała, precyzując kierunki działania na najbliższe lata, zwraca też uwagę na wzrost wypadków przy pracy, podkreślając niedostateczne przeciwdziałanie temu ze strony administracji oraz służb bhp, których poziom kadr i organizacji pracy pozostawiają wiele do życzenia. (wy)

„Dzień na piątkę”

Dziś, w sobotę, dalszy ciąg debaty, pokazów konkursowych filmów, a o godz. 18 w kinie EDK zakończenie sympozjum i festiwalu oraz wręczenie nagród oraz pokaz filmów nagrodzonych. M. J.

Dziś ostatni dzień sympozjum Przed wszystkim koordynacja

Przy szeroko rozbudowanym programie uczestniczącego Ogólnopolskiego Sympozjum Filmu Naukowego i Festiwalu Filmów Dydaktycznych bardzo pracownicy spędzili wczorajszy dzień.

A oto co na ten temat powiedział między innymi przed stawicelami „Dziennika Łódzkiego” przewodniczący Komitetu Organizacyjnego tej imprezy — prof. dr R. Fideleski, przewodniczący Oddziału Łódzkiego Polskiego Stowarzyszenia Filmu Naukowego: „Bardzo miłym zaskoczeniem jest dla nas, organizatorów, wysoka frekwencja: liczba uczestników sympozjum przekroczyła oczekiwania. Sa wśród nich pedagodzy i dydaktycy wszystkich szczebli od szkół podstawowych, oronikostajacych, aż do wyższych uczelni. W toku naszych obrad spodziewamy się przedyskutowania i wyciągnięcia odpowiednich wniosków, zmierzające do skoordynowania wszystkich wysiłków prowadzących do rozwoju filmu naukowo-dydaktycznego. Koordynację tę rozumiemy po pierwsze jako dostosowanie planów i zamierzeń realizatorskich tak profesjonalistów jak i nieprofesjonalistów do aktualnych potrzeb nauczania i ustaleniom pewnej hierarchii. A po wtóre — jako lepsze, bardziej pogłębione dostosowanie tych twórczych zamierzeń do programu nauczania. Wymaga również przedyskutowania sprawa bazy technicznej (laboratoria, obróbka taśmy, udogodnienie aparatury zdjęciowej itd.), a wreszcie kwestia aparatury projekcyjnej; musimy postulować jej udoskonalenie, niezbędne dla celów dydaktycznych. Poza tym bardzo istotną sprawą jest uzyskanie pomocy konsultacyjnej (tezymskiej i operatorskiej), dla twórczości nieprofesjonalnej”.

Dziś, w sobotę, dalszy ciąg debaty, pokazów konkursowych filmów, a o godz. 18 w kinie EDK zakończenie sympozjum i festiwalu oraz wręczenie nagród oraz pokaz filmów nagrodzonych.

„Dzień na piątkę”

Dziś zakład fryzjerski „Beata” przy ul. Gdańskiej 97 pracuje „na piątkę”. Zakład ten podlega także Spółdzielni Pracy Fryzjersko-Kosmetycznej „Postep”, która jest aktywnym uczestnikiem naszej akcji. Do tej pory żadna placówka pionu państwowego nie „odwazyła” się w niej uczestniczyć. A cho dzi przecież o jeden, dowolnie wybrany dzień, w którym praca będzie przebiegać lepiej niż zwykle, kiedy będzie panował lepszy niż co dzień porządek, a wszyscy będą z uśmiechem pracowali i zadowolili interesantów.

SOJUSZ — „Operacja Belgrad” od lat 14 (jug.) godz. 17, 19; STOKI — „Dalekie drogi, icha miłość” od lat 14 (NRD) g. 16, 18, 20; SWIT — „Planeta mat” od lat 14 (USA) godz. 10, 12.15, 14.45, 17.15, 19.45.

DYZURY APTEK

Piotrkowska 127, Tuwima 59, Rzgowska 147, Limanowskiego 37, Zielona 28, Plac Wolności 2, Cieszkowskiego 5.

DYZURY SZPITALI

Szpital im. H. Wolf — dzielnica Bałuty i dzielnica Włocławek; Szpital im. Kilińska Pol. - Gln. AM — dzielnica Górna oraz z dzielnicy Śródmieście z poradni „K”, Nowotki 60; Szpital im. Madurowicza — dzielnica Polesie i z dzielnicy Śródmieście poradnie „K”; Szpital im. Biegańskiego (Kniaziawicza 1/5); Laryngologia — Szpital im. Piłgowskiego (Wólczajska 195); Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Millonowa 14); Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50); Toksykologia — Centr. Szpital Klin. WAM (Zeromskiego 113); NOCNA POMOC LEKARSKA: Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-68.

Co dzień niesie

▲ Inauguracja sezonu jesiennego z udziałem artystów, o godz. 18 w Klubie Nauczycielskim (Piotrkowska 137).
▲ Łowicki Zespół Pieśni i Tańca wystąpi w Klubie RTS Włocławek (Armii Czerwonej 80).
Dochód przeznaczony na pomoc zimową dla podopiecznych PKPS. Bilety do nabycia w ZD PKPS (Szpitalna 12). W nie dziele, na ten sam cel — ulicz na Kwaśta.
▲ Rajd kolarski na grzyby trasą: Łódź — Lutomiernik — Wreszczyce. Zbiórka o godzinie 16. Powrót w niedzielę.

Tą samą trasą ruszy w niedzielę o godz. 7.30 także ze Starego Rynku, rajd kolarski. Po wrót wieczorem. Również w niedzielę o godz. 8 z Dworca Kaliskiego wyruszy wycieczka na trasie — Męcka Wola — Gajówka — Woźniki — Wiktorów — Męcka Wola. W programie zbieranie grzybów.
▲ Osoby, którym 1 i czerwiec br. w tramwajach „4” i „16” skradziono pieniądze, proszone są o zgłoszenie się do KD MO Śródmieście (Piotrkowska 212) pokój 43 celem złożenia wyjaśnień i odbioru pieniędzy.

WKRÓTCE WKRÓTCE

Maria Malieka

w sztuce G. B. SHAWA

„PROFESJA PANI WARREN”

TEATR POWSZECHNY W ŁODZI

Kasa biletowa czynna w godz. od 10 do 13

i od 16 do 19, oprócz poniedziałków,

tel. 350-36 i 298-24

KOMUNIKAT

Wojewódzki Lekarz Weterynarii dla m. Łodzi komunikuje, że do końca września br. trwają obowiązkowe powszechne, ochronne szczepienia psów przeciw wściekliznie na terenie m. Łodzi.

1. Przymusowemu szczepieniu przeciw wściekliznie podlegają raz do roku wszystkie psy na terenie m. Łodzi, w wieku ponad 2 miesiące.

2. Szczepienia psów odbywają się codziennie z wyjątkiem niedziel do końca września 1970 r. w godz. 9-17, w następujących państwowych zakładach leczniczych dla zwierząt:

- dla dzielnic Łódź-Polesie i Śródmieście, ul. Kopernika 22,

- dla dzielnic Łódź-Widzew ul. Rokietnicka 29,

- dla dzielnic Łódź-Bałuty ul. Głucha 9,

- dla dzielnic Łódź-Górna ul. Chocianowicka 20a.

3. Psy należy doprowadzić do najbliższego od miejsca zamieszkania punktu szczepień, w kagańcu i na smyczy.

4. Po naszczeniu psa posiadaczowi zostana wydane zaświadczenie i znaczek rejestracyjny z napisem „Łódź-1970”, który zachowuje ważność do czasu szczepienia w roku 1971.

5. Za ochronne naszczenie psa przeciw wściekliznie w ramach powszechnej akcji, pobierana będzie opłata na miejscu, w wysokości 25 zł. Po zakończeniu szczepienia psów w akcji powszechnej za naszczenie psa będzie pobierana opłata w wysokości 50 zł.

6. Przypomina się, że zgodnie z art. 38 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 sierpnia 1927 roku o zwalczaniu zaradliwych chorób zwierzęcych (Dz. U. z 1927 r. Nr 17 poz. 673 z późniejszymi zmianami) i w związku z art. 9 ustawy z dnia 15 grudnia 1951 roku o orzecznictwie karno-administracyjnym (Dz. U. z 1956 roku Nr 38, poz. 233) nie stosujący się do obowiązku ochronnego naszczenia psów przeciw wściekliznie podlegają karze grzywny do 1500 zł lub karze aresztu do 1 miesiąca.

W dniu 24. IX. 1970 r. po długich cierpieniach zmarł w wieku lat 65

S. + P.

JAN SPODZIEWAŁA

nauczyciel-emeryt

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 26. IX. br. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokiej żałobie

ZONA, SYN, SYNOWA I WNUCZKI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25. IX. 1970 r. zmarł przeżywszy lat 68 nasz ukochany Mąż, Ojciec i Dziadziuś

S. + P.

APOLINARZY BANASIAK

uprawniony technik dentystyczny
Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dnia 27. IX. 1970 r. o godz. 15 z kaplicy cmentarza św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej.

ZONA I RODZINA

W dniu 23 września 1970 r. zmarła w wieku lat 76

S. + P.

OLIMPIA

STRUMILLO-PIETRASZKIEWICZ

o czym z głębokim żalem zawiadamia

RODZINA

Pogrzeb odbędzie się dnia 23. IX. 1970 r. o godz. 15 na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej.

W dniu 25. IX. 1970 r. zmarł nieodżałowany Kolega

S. + P.

APOLINARZY BANASIAK

uprawniony technik dentystyczny, długoletni kierownik szkolenia zawodowego w Państwowej Szkole Medycznej Techników Dentystycznych w Łodzi.

Z głębokim żalem żegnają Go

DYREKTOR, KOLEŻANKI I KOLEŻY z PSMTD

Dnia 24 września 1970 r. zmarła po długich cierpieniach nasza najukochańsza Zona, Matka i Siostra

S. + P.

MGR JADWIGA TOKARSKA

z domu Sprusińska

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi 26. IX. br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej. O smutnym tym obrzędzie zawiadamiamy pogrążeni w głębokim bólu

MAŻ, CÓRKA I RODZINA

„WOLGĘ” pilnie sprzedam. Cena 85.000 zł. Łódź Dąbrowa, Kruczkowskiego 7 m. 37, blok 243, tel. 492-88 9394 g

„WARTBURGA 1000” - sprzedam. Pabianicka 95, tel. 491-35, godz. 10-17

„WARSZAWĘ 204” - rok produkcji 1967 sprzedam. Zgierz, PL Kilińskiego 14 m. 8 93143 g

„WARTBURGA 312” - sprzedam, Piotrkowska 271 93096 g

SAMOCHOŁ „Chevrolet” 1,5 tony po kapitalnym remoncie, „De Lux Chevrolet” i taksometr okazująco sprzedam. Łódź ul. Nagietkowa 5 k/Heleńowska 93114 g

„WARSZAWĘ M 20” - sprzedam. Łódź, Fornalskiej 9, po godz. 17

GARAŻ do wynajęcia - Obywatelska - Al. Poli techniki. Tel. 247-93, po południu 93144 g

GARAŻ blaszany, składa na sprzedaż. Tel. 409-60 godz. 7-15 93073 g

PIECE stalopalne „Hercfeldtorius” duży, emalowany, mały kokosowogwłowy, piekarnik gazowy - sprzedam. Tel. 657-88, po 17

MIESZKANIE dwulizbowe 42 m kw. zamienie na mniejsze. Tel. 474-18, Mazurkiewicz 93970 g

SAMOTNY, poszukuje po koiu. Kamiński, Zakatna 9/13 m. 3 93127 g

2 POKOJE, kuchnia, blok kwaterunkowy, I p. - Deotymy, zamienie na pokój z kuchnią - bloki, okolica Ronda Titowa. Oferty „93106” Prasa, Piotrkowska 96

MIESZKANIE komfortowe (budownictwo 1938 r.) zamienie na równorzędne 3-4 pokoje w okolicy Radostacji. Sprzedam koźuch damski, za granicę oraz inne rzeczy. Tel. 328-46

2 POKOJE, kuchnia - własnościowo sprzedam. Weselna 41 93078 g

POKÓJ kuchnie, blok zamienie na 2 lub 3 pokoje, wygodny, do II piętra. Najchętniej Obr. Stalingradu, Gdańska. Oferty „93109” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM domek jednorodzinny, murowany z zamianą na M-4 blok - Warszawska 47-a lub pole, pokój z kuchnią - wolne 93080 g

DOM sprzedam. Mieszkanie na zamianę w blokach. Oferty „93103” Prasa, Piotrkowska 96

DOM murowany 10-izbowy, pokój, kuchnia - wolne (dużo przystanku tramwajowego) sprzedam. 180.000. Wiadomość Rzgowska 23, front m. 12-a, po godz. 18

DOMEK jednorodzinny, 1,3 ha ogrodu, brojnię sprzedam, Zgierz, Obr. Stalingradu 100, Frankiewicz 93183 g

NOWY domek jednorodzinny do hektara ziemi, kolo Kutna - kupię, Zgierz, tel. 16-28-81

DOMEK jednorodzinny, wraz z zakładem fryzjerskim sprzedam. Mieszkanie na zamianę, najchętniej w blokach Łódź. Owsiana 31 93191 g

JULIANÓW - pół willi (własnościowo) sprzedam. Mieszkanie na zamianę. Oferty „93215” Prasa, Piotrkowska 96

MAGIEL elektryczny - sprzedam, Łódź, Chopina 2a

TELEWIZOR 19 cali sprzedam. Tel. 472-24

PIANINO sprzedam. Tel. 516-57 93113 g

POZIOMKI bezpodemu silne fance - 80 gr, truskawki holenderskie owocujące do mrozów - 3 zł, winorośle bulgarskie - 15 zł. Wysła pocztą Brzezińska, Poznań, Plewiska, Łąkowa

PALME „Kentia” duża sprzedam. Tel. 228-50, po godz. 17 93172 g

FUDEŁKI sprzedam. Dzwonić 591-67, po 14

MASZYNE do szycia „Singer” mało używana sprzedam. Aniela Chodak, Krokusowa 38-1

RAME do motocykla „Ja wa 250” kupię. Tel. 810-19

KAROSERIE „Zastawy 750” (po wypadku) sprzedam. Tel. 442-94

OLEJ „Castrol” - wielka ilość oraz wszystkie części „Volkswagena 1200” - sprzedam. Tel. 222-93 93220 g

„SYRENE” fabrycznie nowa - sprzedam. Pabianice, tel. 24-98, godz. 10-16 94056 g

„WARTBURGA de Luxe 1000” sprzedam, Piotrkowska 87, w godz. 15-18 94051 g

SKUTER „Wiatka” - sprzedam. Tel. 259-67

CIEŻAROWY samochód marki „Chevrolet” z przyczepą (ładowność 1,3 tony) sprzedam. Szczecin, ul. Parkowa 42 6443 k

RADIO

SOBOTA - 26 WRZEŚNIA

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 „Nim się książka ukaże” - fragm. 10.25 Duety operowe. 10.50 Monitor. 11.00 „Metale leżą w kosmos” - słuch 11.25 Kalejdoskop melodii. 11.49 ABC rodziny. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Wieści, lepiej, taniej. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 „Dziękuję za łody” - słuch. 13.25 Muzyka ludowa. 13.40 Rytmy i mel. 14.00 Czy znasz te książki? 14.30 Muzyka ludowa narodów radzieckich. 14.50 Transm z Erfurtu międzynarodowego meczu lekkoatlet. Polska - ZSRR - NRD. 16.45 Wiadomości. 16.50 Popołudnie z młodzieżą. 18.50 Muzyka i aktualność. 19.15 Społem dla wspólnego dobra. 19.30 Wędrowki muzyczne po kraju. 20.00 Dziennik. 20.25 Piosenki żołnierskie. 20.47 Kronika sportowa. 21.00 Zgaduj zgadula. 22.30 Fonorama. 23.00 II wydanie dziennika. 23.16 Sobotni non stop taneczny. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 Sojusznicy. 9.55 Koncert rozrywkowy. 10.25 „Czy umie pani gotować” - słuch. 11.25 Koncert chojnowski. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 A. Dworzak: Poemat symfoniczny. 12.40 Komunikaty. 12.45 „Na antenie województwo”. 13.00 „Melodia rym i piosenki”. 13.40 „Tropami powstańczej przesyłki” - fragm. 14.00 Wiad. 14.05 Amatorskie zespoły przed mikrofonem. 14.30 „Cztery piękne córki” - gawęda. 14.45 Biekitna sztafeta. 15.00 Czytamy „Ruch Muzyczny”. 15.25 Polki Jana Straussa. 15.35 Liga Kobiet radzi. Informuje. 15.50 O czym pisze prasa literacka. 16.00 Wiad. 16.05 Muzyka na parkiecie. 16.45 Aktualności łódzkie. 17.00 „Okolice kultury”. 17.10 Muzyczna 17.50 „Z dostawą do domu”. 18.20 Widnokrąg. 19.00 Echa dnia. 19.15 Śpiewają Ella i Louis. 19.31 Mayskiakowie. 20.01 Z twórczości Beł Bartoka. 20.31 Samo życie. 20.41 „A tu jest Warszawa” - koncert. 21.05 „Goście” - opow. 21.21 Muzyka tatarska. 21.38 Poezja znowu śpiewa - magazyn. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.27 Wiad. sport. 22.30 Graja srebrna smyczki. 22.45 Zesnął Dziewiatka. 23.15 Rep. z XIV Międzynarod. Festiwalu Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”. 23.50 Wiadomości.

PROGRAM III

9.30 Wiad. 9.35 Młody oficer śledczy. 9.50 W. A. Mozart - Koncert 10.20 Gorący rejs. 10.40 Koncert muzyki uniwersalnej. 11.20 „Siedem dni strachu” - opow. 11.40 Rossini & la carte. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Z nieznanych nagrań ery swingu. 12.50 Gra Bernard Peiffer. 13.00 Na gdańskiej antenie. 15.00 „Zrekwiwiny Achillesa z Polk-sena”. 15.10 Rymy i rytmy „Pena Antylli”. 15.30 Z piosenka przez świat. 16.00 Wiad. 16.05 Od zachodu do wschodu stołca. 16.25 Galopem przez kontynty i western. 16.45 Las Vegas metropolia hazardu - gawęda. 17.05 Quodlibet - czyli o kio lubi. 17.30 „Wichrowe wzgórze” - odc. 17.40 Piosenki z wioska go buta. 18.00 Ekspressem przez świat. 18.05 Spacer po Irkach. 18.20 Powracająca melodyka „Co za cudowny świat”. 18.50 Antologia miniatur muzycznej. 19.00 „Albion od środka”. 19.15 Klub Grajacego Krawka. 19.35 Jak na Spilkach - mag. satyr. 20.25 Missa Criolla. 20.45 Dokumenty nie milcza - rep. 21.05 Klub Grajacego Krawka. 21.20 Baw się razem z nami! 21.50 R. Strauss: Kawaler srebrnej różdy”. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieców - Ray Charles. 22.15 „Wyspa Skar-bów” 22.45 Amor przyniósł te piosenki. 23.00 Miniatury poetyckie. 23.05 Wieczorna spotkanie z Ella Fitzgerald.

WPISY za znaczne (korespondencyjne) kursy kreślił budowlany, m. szynowych, kosztorysowa - przyjmuję, szczegółowych informacji pisemnych udziela „Wiedza”, Kraków, Westerplatte 11

OPIEKUNKA do 8-miesięcznego dziecka potrzebna. Kilińskiego 82-20, godz. 17-19

MASZYNISTKA przyjmie pisanie na maszynie. Tel. 549-59, po godz. 17

MŁODA przyjmie pracę po godz. 16. - Oferty „93099” Prasa, Piotrkowska 96 93099 g

FRYZJERKA damska Hanna z ul. Rzgowskiej 8 zaprasza Szanowne Klientki do zakładu fryzjerskiego przy ul. Przyby-szewskiego 25, tel. 435-65

Tydzień w TV

SOBOTA - 26 BM.

9.35 - „Twój współczesny” - radz. film fab. 11.55 - Geografia (d. VI): „Ukształtowanie powierzchni Polski”. 12.25 - Przerwa. 13.45 - Program dnia. 13.50 - Kurs rolniczy: „Mechanizacja zbiorów okopowych”. 14.30 - Transmisja meczu lekkoatletycznego NRD - Polska - ZSRR. 17.00 - Dziennik. 17.15 - „Konkurs dzieci milionów”. 18.15 - „Addis Abeba” - film polski. 18.30 - Pezaz. 19.20 - Dobranoc. 19.30 - Monitor. 20.15 - Eureka. 20.30 - „Wiedeński fiakrem” - program z cyklu: „Raz, dwa, trzy”. 21.30 - Dziennik. 21.40 - „Twój współczesny” - radz. film fab. 0.05 - Program na niedzielę.

NIEDZIELA - 27 BM.

8.10 - Program dnia. 8.15 - Kurs rolniczy: „Mechanizacja zbiorów okopowych”. 8.30 - Przydominamy, radzimy. 9.00 - Telewizyjny Klub Smiałych: „Złota piłka”. 9.30 - „Tylko jedno życie” - radz. film fab. 11.05 - „Piosenka dla ciebie”. 11.55 - Dziennik. 12.10 - Przemiany. 12.40 - Teatrzyk dla Przedszkolaków: „Sztuka” - baśka. 13.25 - „Weszy - kraj i ludzie” - teleturist. 14.30 - Transmisja meczu lekkoatletycznego NRD - Polska - ZSRR. 17.00 - Teatr TV: „Badźże ty wzięta”. 17.50 - Spotkanie z pisarzem A. Krawczukiem. 18.25 - Gra ork. Gustawa Broma - progr. rozrywkowy. 19.20 - Dobranoc. 19.30 - Dziennik. 20.05 - „Flip i Flap w komedii” - am. film fab. 21.05 - PKF. 21.15 - Magazyn sportowy. 21.45 - „Warszawska Jesień 1970” - koncert finałowy (cz. I). 22.45 - Program na jutro.

PONIEDZIAŁEK - 28 BM.

14.25 - Fizyka (kurs przygotowawczy): „Ruch jednostajny po okręgu” (cz. I i II). 15.30 - Przerwa. 16.35 - Program dnia. 16.40 - Dziennik. 16.50 - „Zwierzytniec”. 17.40 - Echo stadionu. 17.55 - „Tramw”. 18.20 - LWD. 18.35 - Program filmowy. 18.45 - Masz ostatecnie techniczne. 19.20 - Dobranoc. 19.30 - Dziennik. 20.00 - Teatr TV: „Księżniczka Marv” M. Lermontowa. 21.30 - „Cocktail-Varietet” - progr. rozrywkowy. 22.00 - Kino filmów antymafijnych. 22.30 - Dziennik. 22.45 - Program na jutro. 22.50 - Fizyka - powt.

WTOREK - 29 BM.

9.55 - Język polski (kl. II i III): „Hamlet” W. Szekspira. 10.30 - „Mumia” - am. film fab. 11.40 - Przerwa. 12.45 - Przygotowanie rolnicze. 14.25 - Przerwa. 15.35 - Przygotowanie rolnicze. 16.25 - Przerwa. 16.20 - Program dnia. 16.35 - LWD. 16.40 - Dziennik. 16.50 - TV Ekran Między. 18.50 - „Cukrzyca” - rep. 19.20 - Dobranoc. 19.30 - Dziennik. 20.05 - „Mumia” - am. film fab. 21.15 - „Człowiek bez przeszłości” - film dokum. prod. NRD. 22.00 - Dziennik. 22.15 - „Kryptonim W” 22.45 - Program na jutro.

ŚRODA - 30 BM.

9.55 - Historia (kl. VII): „W Warszawie króla Stasia”. 10.30 - „Owe dzień” - odc. IV filmu „Kolumbowie”. 11.30 - Przerwa. 12.45 - „Wybram zawód”. 13.15 - Przerwa. 14.25 - Matematyka (kurs przygotowawczy): „Funkcje” (cz. I i II). 15.30 - Przerwa. 16.15 - Program dnia. 16.20 - PKF. 16.30 - Mecz piłki nożnej o PZP: Górnik (Zabrze) - Alborg (Dania) w przerwie ok. 17.15 - Dziennik. 18.15 - Magazyn ITP. 18.25 - „Sonek” - film. 18.45 - LWD. 19.00 - Mecz piłki nożnej o KPE: Legia (W-wa) - IFK Goeteborg (Szwecja). W przerwie ok. 19.45 - Dziennik. 20.45 - „Oto dzień” odc. IV filmu „Kolumbowie”. 21.45 - „Światłowod”. 22.15 - „Rytmy rymy” - film rozrywk. 22.25 - Dziennik. 22.55 - Program na jutro. 23.00 - Matematyka - powt.

CZWARTEK - 1 PAŹDZIERNIKA BR.

9.15 - Matematyka w szkole. 9.45 - Przerwa. 9.00 - Język polski (kl. II i III): „Soor klasyków z romantykami”. 9.35 - Przerwa. 9.55 - Język polski (kl. V-VI): „Nasz dzień powszedni”. 10.25 - Przerwa. 10.25 - Program dnia. 16.30 - Dziennik. 16.40 - „Ekran z bratkiem”: „Zrob to sam”. 17.55 - LWD. 18.10 - Społeczne zapotrzebowanie. 18.40 - Głoda piosenki. 19.10 - Przygotowanie, radzimy. 19.20 - Dobranoc. 19.30 - Dziennik. 20.05 - „Winda towarowa” - franc. film fab. 21.30 - Przed wielkim konkursem. 22.10 - Lektura współczesna. 22.25 - Dziennik i kronika mistrzostw świata w siatkówce. 22.40 - Program na jutro.

PIĄTEK - 2 PAŹDZIERNIKA BR.

15.20 - Matematyka (kurs przygotowawczy): „Właściwości funkcji” i „Równania i nierówności”. 16.25 - Program dnia. 16.30 - Dziennik. 16.40 - Filmy z serii: „Przemyły Buratino” i „Dzieci naszej szkoły”. 17.35 - LWD. 17.50 - Nie tylko dla pań. 18.15 - „Od Sedanu do Poczdamu”. 18.45 - Utwory VIII Loboza gra na gitarze klasycznej B. Czyż. 19.20 - Dobranoc. 19.30 - Dziennik. 20.05 - „Młodość od pierwszego wejrzenia” - odc. I filmu z serii: „Szczęście małżeńskie”. 20.30 - „Kra”. 21.10 - Teatr TV: „Futro bobrowe” Gerharta Hauptmanna. Ok. 22.40 - Dziennik. 22.55 - Program na jutro. 23.00 - Matematyka - powtórzenie.

SOBOTA - 3 PAŹDZIERNIKA BR.

9.55 - Geografia (kl. VI): „Człowiek zdobywa kosmos”. 10.30 - „Młodość od pierwszego wejrzenia” - odc. I filmu seryjnego: „Szczęście małżeńskie”. 10.55 - „Zabawna buzia” - am. film fab. 12.10 - Przerwa. 15.15 - Program dnia. 15.20 - Kurs rolniczy. 15.55 - Program tygodnia. 16.15 - Oferty. 16.30 - Dziennik. 16.40 - Teatr Młodego Widza: „Tomek Sawyer detektyw” L. Woźniackiej. 18.00 - Spotkania z przyrodą. 18.25 - Program filmowy. 18.35 - Reportaż. 19.20 - Dobranoc. 19.30 - Monitor. 20.20 - Kabaret Starszego Pana: „Scigana”. 21.20 - Dziennik. 21.40 - „Zabawna buzia” - film fab. prod. am. 23.20 - Program na jutro.

UWAGA: TV ZASTRZEGA SOBIE MOŻNOŚĆ ZMIANY W PROGRAMIE.

POMOC domowa potrzebna. Warunki dobre. Lipowa 23 m. 7, tel. 231-78

PRZYJMĘ współnika do prowadzenia istniejącej fermy drobiu. Konieczny wkład 300.000 zł i osobisty udział. Oferty „93175” Prasa, Piotrkowska 96

IZBA Rzemieślnicza w Łodzi unieważnia zgubione: świadectwo czeładnicze nr 205/67, legitymacje czeładniczą nr 205/67, Wiesława Głogowskiej, Kosmonautów 12

SKRADZIONO plecak o treści: „Józef Dziegielewski taksówka osobowa nr 1039 Łódź, Grabowa 7” 93117 g

SUPERLEGANCKIE - stroje ślubne, artystyczne szyje z powierzchniowych materiałów firma „Roma”, Zachodnia 75

NAJWIĘCEJ ofert! Dyskrecja. Prywatne Biuro Matrymonialne „SYRENA”, Warszawa, Elektra 11. Informacje 10 zł znaczkami 6196 k ba, godz. 9-19

GOSPODIA potrzebna do małej rodziny na przychodne. Warunki dobre. Lipowa 28 m. 9

OBIADY domowe z 3 dań (22 zł) Al. Kościuszki 21 m. 3, III brama, front, I piętro, Wjato

BARWNIENIE, czyszczenie kozuchów, skór, płaszczu zamszowych, czyszczenie chemiczne garderoby: wełny, elany, laminaty, prochowie itp. poleca Pralnia Chemiczna Daniela Sudomir - Łódź, Limanowskiego 24 w ciągu 2 dni, gardero 6196 k ba, godz. 9-19

ŁODÓWKA, ZEGAREK, MIKSER - ZA DARMO!

W DNIACH OD 21 DO 30 WRZEŚNIA 1970 R.

PDT „UNIwersal”

wprowadza sprzedaż premianową na wszystkie

artykuły:

KLIENCI, którzy dokonają zakupu art. konfekcyjnych, obuwicznych, włókienniczych za sumę od 500 zł. a w pozostałych branżach od 200 zł, wypełnią otrzymany paragon wpisując imię i nazwisko, adres zamieszkania, wrzucą paragon do urn znajdujących się przy wejściach wezmą udział w losowaniu nagród:

ŁODÓWKI, ZEGARKA, MIKSERA ORAZ WIELU INNYCH NAGRÓD RZECZOWYCH NA SUMĘ 10.000 ZŁ.

1 marca 1954 roku na atolu Bikini na Oceanie Spokojnym nastąpiła próba eksplozji pierwszej amerykańskiej bomby wodorowej z tzw. kategorii Bravo. Eksplozja ta, która zapoczątkowała nową groźną fazę wysięgu zbrojeń, już wówczas pociągnęła za sobą tragiczne skutki. Radioaktywne opady dosięgły japońskiego kutra rybackiego „Szczęśliwy Smok”, który dokonywał połowów na Pacyfiku. 23-osobowa załoga kutra uległa zakażeniu radioaktywnym. Jeden z rybaków, 39-letni Ashiro Kuboyama, zmarł wkrótce potem w szpitalu w Tokio.

Po 16 latach od tego wydarzenia okazuje się, że rybacy ze „Szczęśliwego Smoka” nie byli jedynymi ofiarami eksplozji. Jak stwierdza amerykański Urząd do spraw Energii Atomowej w swym raporcie przedłożonym Kongresowi, „niezależnie od zakażenia 64 mieszkańców wyspy Rongelap uległo napromieniowaniu na skutek eksplozji bomby wodorowej w 1954 roku”.

ZA PÓZNO EWAKUOWANI

Raport nie wyjaśnia, na czym polegał ów „niezależny zbieg okoliczności”, który spowodował zakażenie części mieszkańców wyspy Rongelap, położonej bardzo blisko, bo tylko w odległości 160 kilometrów od miejsca wybuchu. Wiadomo jednak, że amerykańskie władze wojskowe zaniedbały wówczas ewakuacji wszystkich mieszkańców wyspy i usunęły pozostałych kilkudziesięciu dopiero wtedy, gdy Rongelap znalazła się w zasięgu opadów radioaktywnych.

Było już jednak za późno: opady te, które spadły na wyspę, zawierały dawkę 175 radów. Wystarczyło to, aby spowodować nieodwracalne zmiany w organizmie. Trzeba jeszcze dodać, że niezależnie od zakażenia opadami wielu mieszkańców Rongelap uległo zatruciu na skutek spożycia napromieniowanych ryb.

STRASZLIWE SKUTKI

Pierwsze widoczne objawy zakażenia zaczęły występować pod koniec lat pięćdziesiątych. Stwierdzono wówczas zahamowanie wzrostu i ogólnego rozwoju u młodych ludzi, którzy w chwili eksplozji liczyli nie więcej niż dziesięć lat. W roku 1959 pięcioletnie dzieci (a więc te, które urodziły się w okresie doświadczeń) były przeciętnie o 6-8 centymetrów niższe niż ich rówieśnicy, którzy nie ulegli napromieniowaniu. W pięć lat później różnica ta wynosiła już 19,5 centymetra.

W tym samym okresie, na 32 ciężarne kobiety (spośród tych, które zostały zakażone radioaktywnością) 13 poroniło lub urodziło martwe dzieci.

Wreszcie — co najstraszniejsze ze wszystkiego — wśród napromieniowanej części ludności Rongelap szerzy się gwałtownie rak, który atakuje przede wszystkim gruczoły limfatyczne i mózg. Przypadki raka stwierdza się przede wszystkim u ludzi młodych.

Badania prowadzone przez ekipy lekarzy na wyspie Rongelap utrzymywane były dotychczas w tajemnicy, a wyniki ich publikowano jedynie pod ogólnikowym tytułem „Badania stanu zdrowia ludności wysp Marshalla”. Amerykańskie władze wojskowe twierdziły bowiem przez długi czas, że napromieniowanie wyspy nie było groźne i że już w trzy lata po eksplozji „stopień radioaktywności w tym rejonie był taki sam jak w okolicy Białego Domu”. Jednakże wobec gwałtownego nasilenia się schorzeń wywołanych skutkami eksplozji i potwierdzających to opinie lekarzy — sekretu nie dało się dłużej utrzymać.

MARIA JAWORNICKA

Spożycie przy NTU 303-04

Wykroczenie jest czynem o mniejszym stopniu społecznego niebezpieczeństwa niż przestępstwo. O tym, czy czyn jest przestępstwem czy wykroczeniem, decyduje wysokość kary. Wykroczenie jest czynem karanym aresztem do 3 miesięcy, karą ograniczenia wolności do 3 miesięcy oraz karą grzywny do 5 tys. zł lub nagana.

Projekt prawa o wykroczeniach obejmuje także odpowiedzialność rodziców za czyny nieletnich, pozostawianie dzieci bez właściwej opieki w warunkach niebezpiecznych dla zdrowia, rzucanie kamieniami w pojazd mechaniczny, będadcy w ruchu, psucie urządzeń przeznaczonych do użytku publicznego, nieostrożna jazda pojazdem samochodowym poza drogą publiczną...

Projekt ten różni kary zasadnicze i dodatkowe. ZASADNICZE to: kara aresztu do 3 miesięcy, kara ograniczenia wolności do 3 miesięcy, grzywny do 5 tys. zł oraz kara nagana. DODATKOWE zaś, to zakaz prowadzenia określonej działalności lub wykonywania czynności związanych z wymaganym zezwoleniem, zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, przepadek rzeczy, podanie orzeczenia o ukaraniu do publicznej wiadomości. Ponadto kolegi orzekać mogą nawiązki i odszkodowanie.

Ograniczenie wolności polega na tym, że ukarany jest obowiązany do wykonania pracy wskazanej przez kolegium, nie może bez zgody kolegium zmienić stałego miejsca pobytu i ma obowiązek udzielania wyjaśnień dotyczących przebiegu odbywania kary. Najcięższy w karze ograniczenia wolności jest obowiązek wykonywania określonej pracy w wymiarze od 20 do 50 godzin w miesiącu. Przewiduje się, że ten rodzaj kary na terenie naszego miasta będzie orzekany szczególnie w stosunku do chuligańców oraz osób, prowadzących próżniaczy tryb życia.

wiązek pracy. Osoba nie pracująca, która dokona wykroczenia, będzie mogła skierować do uposażonego zakładu w celu podjęcia pracy ze zmniejszonym o 25 proc. wynagrodzeniem. Pieniądże te przekazane będą na rzecz skarbu państwa lub na cele społeczne. W stosunku do osób pracujących jak i nie pracujących można będzie orzec obowiązek nieodpłatnej dozorowanej pracy na cele pu-

PROJEKT PRAWA o wykroczeniach

bliczne, w wymiarze od 20 do 50 godzin w miesiącu. Przewiduje się, że ten rodzaj kary na terenie naszego miasta będzie orzekany szczególnie w stosunku do chuligańców oraz osób, prowadzących próżniaczy tryb życia.

Czytelników dzwoniących do NTU interesowało także m. in., jak dyskutowano obecnie projekt prawa o wykroczeniach traktując recydywistów i chuligańców. Projekt uznaje powtarzanie wykroczenia jako okoliczność obciążającą. Wobec recydywistów nie stosuje się dobrodziejstwa zawieszania wykonania kary aresztu do 3 miesięcy, choćby sankcja karna w naruszoną przepisie była łagodniejsza. W odniesieniu do niektórych wykroczeń, recydywa zmienia charakter czynu z wykroczenia na występki (sądowny przez sądy).

W stosunku do sprawców czynów o charakterze chuligańskim nowy projekt

przewiduje uznanie czynu o charakterze chuligańskim jako okoliczność obciążająca. Nie będzie się stosowało w tych przypadkach kary nagany, ani warunkowego zawieszania wykonania kary aresztu. Okolicznością obciążającą przy orzekaniu kary będzie również działanie pod wpływem alkoholu.

Z sądów do kolegiów przekazane zostaną sprawy o kradzież i przywłaszczenie mienia społecznego i indywidualnego o wartości do 500 zł, paserstwo (jeśli w grę wchodziła będzie wartość do 500 zł), uszkodzenie cudzego mienia, jeżeli szkoda nie przekracza 500 zł, spekulacja towarami itp. Wprowadzono w projekcie również nowe wykroczenia, które dawniej były występkami. A więc nieopuszczenie zbiegowiska publicznego, mimo wezwania właściwego organu, żebractwo w miejscu publicznym, znęcanie się nad zwierzętami, niszczenie znaków, umieszczenie przez organ państwowy, prowadzenie pojazdu w stanie niebezpiecznym, szalbierstwo, kradzież rzeczy o wartości niemajątkowej oraz ukrywanie towaru przed nabywcą.

Przez NTU 303-04 na temat projektu prawa o wykroczeniach rozmawiali z naszymi Czytelnikami: kierownik Urzędu Spraw Wewnętrznych Prez. RN m. Łodzi — M. Bieszczyk, wiceprokurator wojewódzki — W. Łuczak i wiceprezes Sądu Powiatowego m. Łodzi — St. Zimoch.

Notowała: E. ORZESZKOWNA

Koniec proroka narkotycznej generacji

W dniu 18 września popołudniówka „Evening Standard” przyniosła wiadomość o śmierci Jimi Hendrixa, popularnego piosenkarza-gitarzysty. Do Seliala przywieziono go już martwego. Lekarz dyżurny mógł tylko stwierdzić zgon.

Szczegóły tej śmierci, a przede wszystkim o ostatnich latach życia Hendrixa wyszły na jaw dopiero później. Do dziś zresztą dyskusyjna jest kwestia samej śmierci. Jedni twierdzą, że Jimi „przesolił” z dawką środków usypiających, inni zaś, że nigdy nie myli się mistrz taki, który znał wszystkie arka kana gitary i narkomanii i że było to samobójstwo.

Kim był Hendrix określają przez najpoważniejsze dzienniki jako „idol milionów, pierwszy prorok narkotycznej generacji”. Urodził się w 1945 ro-

ku w St. Zjednoczonych, był synem Murzyna i Indianki. Szkołę rzucił dla gitary. Grał przez wiele lat nikomu nie znany, aż usłyszał go w 1966 roku gitarzysta słynnych „Animalsów”, Chandler, który złożył mu bardzo krótką ofertę: „Będzie twoim menadżerem, pojedziemy do Anglii i tam zrobisz karierę”. Chandler nie po myśli się. Rok później czytelnicy popularnego pisma „Melody Maker” uznali go za swego bożyszcza. Dalej kariera potoczyła się jak w hollywoodzkim filmie.

WHISKY I NARKOTYKI

Dzień powszedni pieśniarza (według relacji jego przyjaciół, którzy po wiadomości o jego śmierci poszli się zapie) był następujący: wódka, narkotyki, dziewczyny.

Śmierć gitarzysty bez względu na bezpośrednią przyczynę była na pewno skutkiem permanentnego narkotyzowania się, co wśród pieśniarzy mło-

dziejących jest tutaj regułą. Przypomnijmy, że zatruty narkotykami zmarł Brian Jones z zespołu „Rollingstones”, a Dave Goldberg skonał ze strzykawka w ramieniu. Wykończyły się w ten sposób dziesiątki młodych ludzi, którzy po prostu mabio naśladowali swoich bogów. Zresztą, co podkreśla prasa londyńska znane są fakty, że bożyszcza gitary nakłaniali młodych ludzi do zażywania narkotyków, przy których ponoć głębiej przeżywa się muzykę.

NIELEGALNE FABRYKI

Nagła śmierć Hendrixa wywołała w prasie angielskiej nie wa fale dyskusji. Mam przed sobą kilkadziesiąt artykułów i wypowiedzi na ten temat, z ga zet o wszystkich przekrojach politycznych. Nic na razie z tej polemiki nie wynika, bo wszyscy występują przeciw wszystkim. Młodzi np. bronią się przeciwko utożsamianiu długich włosów z zażywaniem kokainy, inni oskarżają starsze pokolenie o hipokryzję. Tak poważny autorytet naukowy jak profesor socjologii uniwersytetu w Waszyngtonie David Pittman, występujący na odbywającej się właśnie w Anglii III Międzynarodowej Konferencji poświęconej alkoholizmowi i nałogom oświadczył wręcz, że wszystko to jest histeria, albowiem narkotyzowanie się jest bardziej rozpowszechnione wśród ludzi w wieku od 30 do 60 lat.

Jest jednak stwierdzonym faktem — a więc trudno mówić o hysterii i znać w su-

mie, że prasowe alarmy są bez podstawy — iż w W. Brytanii ilość przestępstw popełnianych w związku z narkotykami wzrosła w ostatnim roku o 43 procent. Jest to wzrost szokujący. Oczywiście narkotyki rozprowadzane są nielegalnie. W londyńskiej aptece bez recepty nie dostanie się nawet lekkich proszków nasennych. A mimo to narkotyzowanie się jest nieomal powszechne. Na niedawnym festiwalu na wyspie Wight reporterzy stwierdzili, że po prostu czuło się tam zapach marihuany.

Skąd biorą się narkotyki? Wbrew rozpowszechnionym opiniom, iż są przywożone przede wszystkim z Dalekiego Wschodu, okazuje się, że ich produkcja na bardzo szeroka skalę rozwinięta jest na samej wyspie. W tych dniach wykryto tu wiele wytwórni. W jednej np. znaleziono gotowy produkt wartości 80 tys. funtów, w innej półfabrykaty za 150 tys. funtów. Scotland Yard inwigiluje wokół szkółnych i uniwersyteckich laboratoriów, tam ma być bowiem poważne źródło produkcji.

Tak więc być może o proszkach nasennych, które zażył Hendrix w pechowy piątek, wywołały burzę. Dla prasy był warowej znaczy to tylko zwykłe nakładów, bowiem temat „Kim był Hendrix naprawdę” nie został jeszcze wyczerpany. Wspomniani wyżej krytycyce bynajmniej nie zakończyli swej relacji i „News of the World” zapowiada następną sensacyjną szczegółów. A. B

AGATA CHRISTIE WYSPA PRZEMYTNIKÓW

przekład: Tadeusz Jan Dehnel

Linda Marshall weszła do pokoju, nieznacznie, zawiadziwszy o futryne drzwi. Oddechowała szybko, żrenice miała wyraźnie rozszerzone. Przypominała wyszalonego żrebca. Pułkownik Weston pomyślał z zyczliwym współczuciem: „Błędny dzieciak, bo to przecież jeszcze dzieciak. Musiała przetrzeć nie lada wstrząs”. Wskazał dziewczynce krzesło i zaczął uspokajającym tonem: — Bardzo mi przykro, że pania na to narządam, panno... panno Lindo, o ile dobrze zapamiętałem? — Tak. Na imię mi Linda — odpowiedziała lekko zdyszany glosem, jak uczennica nauczycielowi. Usiadła i nieporadnie położyła na stole ręce — duże i czerwone kościste ręce. Weston pomyślał: „W takie historie nie powinno się wciągać dzieci”. — To nie groźnego, panno Lindo — podjęła łagodnie. — Chcemy tylko, żeby nam pani powiedziała wszystko, co mogłoby mieć jakieś znaczenie. — Zebym powiedziała wszystko o... o Arlenie? — Tak. Widziała ją pani dziś rano? — Nie. Arlena zawsze pokazywała się późno. Śniadanie jadła w łóżku. — A ty, moja droga? — zapytał Herkules Poirot. — Ja? Lubię wstawać wcześniej. Śniadanie w łóżku to nuda. — Proszę nam powiedzieć, co pani robiła dziś rano? — zabrał znowu głos Weston. — Najprzód, proszę pana, wykanalam się w morzu, później zjadłam śniadanie i z panią Redfern poszłam nad Zatockę Mew. — O której godzinie wyszły panie z hotelu? — zapytał Weston. — Pani Redfern powiedziała, że o pół do jedenastej będzie czekać na mnie w hallu. Zdawało mi się nawet, że się spóźniłam, ale nie, zdążyłam w porę. Wysłaliśmy z hotelu, jakoś za trzy minuty pół do jedenastej. — A co panie robiły nad Zatocką Mew? — wtrącił Poirot. — Ja wysmarowałam się olejkami i leżałam na stołcu, a pani Redfern rysowała. Później chciałam pójść do wody, a ona

wróciła do hotelu, żeby przebrać się do tenisa. — Przypomina sobie pani, która była wtedy godziną? — zapytał pułkownik tonem celowo obolętnym. — To znaczy, kiedy rozstałam się z panią Redfern? Trzy kwadransy na dwunastą. — Jest pani pewna? — O, tak! — Linda szeroko otworzyła oczy. — Przecież spojrzałam na zegarek. — Ten, który pani ma na ręku? — Tak. — Wolno go obejrzeć? — zapytał Weston, a dziewczyna wyciągnęła do niego rękę. Porównał czas z własnym zegarkiem i zegarem wiszącym na ścianie. — Zgadza się co do sekundy — powiedział. — Później pani wykapała się w morzu? — Tak. — A do hotelu kiedy pani wróciła? — Około pierwszej... No i wtedy — głos się jej załamał i zmienił. — Wtedy dowiedziałam się o... o Arlenie. — Czy zgadzała się pani z... macochą? — zapytał pułkownik. — Dziewczyna popatrzyła nań przez chwilę, by wreszcie odpowiedzieć pewnie. — O, tak! — Lubiała ją, moja droga? — wtrącił Herkules Poirot. — O, tak! Arlena była dla mnie dobra. — Nie zła macocha, co? — zażartował nieporadnie Weston. — Linda bez uśmiechu zaprzeczyła poruszeniem głowy. — To ładnie... bardzo ładnie — podjęła komendant policji. — Bo, widzi pani, czasami zdarzają się różne nieporozumienia rodzinne. W grę może wchodzić zazdrość... takie rzeczy. Młoda dziewczyna jest w przy jaźni z ojcem, a potem przykro jej, jak on zajmie się tylko nową żoną. Z panią tak nie było, prawda? — Ależ nie — powiedziała popatrzywszy znow przez chwilę na pułkownika. — Ale pani ojciec był, zdaje się, bardzo zajęty nową żoną? — podjął Weston. — Nie wiem — odparła z prostotą.

(25)

(Dalszy ciąg nastąpi)

Wolne miejsca czekają na wczasowiczów

Wiele wolnych miejsc w miejscowościach wypoczynkowych i wsiach letniskowych całego kraju czeka na tych, którzy w najbliższych dniach wybierają się na urlop. Najwięcej zgłoszeń wolnych kwaterek napływa z południowych województw: krakowskiego, rzeszowskiego, kieleckiego.

Wolnymi miejscami dysponują wszystkie atrakcyjne miejscowości Sądectwiny, m. in. Krynica, Muszyna, Zegiestów, Piwniczna, Rożnów i Gródek nad Dunajcem. Nie ma też kłopotu z uzyskaniem noclegu w innych miejscowościach woj. krakowskiego, np. w Limanowej, Mszanie Dolnej, Żywcu. Na wczasowiczów wybierających się na urlop w Góry Świętokrzyskie czekają noclegi m. in. na Św. Katarzynie, w Biełliniech, Kakoninie i Nowym Korczyniu. W Bieszczadach kończy się se-

zon letni. W ostatnim okresie wzmożony jest ruch wycieczek kowych, tym bardziej, że pojawiły się duże ilości grzybow.

W wielu miejscowościach wypoczynkowych wprowadzono po sezonowej zniżki za noclegi i wypożyczanie sprzętu turystycznego.

Kronika wypadków

Na ul. Brzezińskiej pod samochód ciężarowy wpadł 68-letni Konstanty D., u którego stwierdzono złamanie nogi i ogólne obrażenia.

Na ul. Rzgowskiej Edward Z. (Strzelczyka 32), wnał pod jadący samochód ciężarowy. Mężczyzna zmarł w drodze do szpitala.

Przebiegająca jeźdźcą na ul. Nowotki Helena N. (Nowotki 130) została potrącona przez samochód. Z ciężkimi obrażeniami przewieziono ją do szpitala.

Na strychu domu przy ul. Grabieniec zapalił się przechowywane tam chwilowo sprzęty domowe. Pożar uszono dzięki interwencji SP.

W woj. łódzkim zanotowano wczoraj 6 pożarów. Na szczęście oberzło się bez większych strat. (Kl)

POGODA

Dziś w Łodzi zachmurzenie umiarkowane, w godzinach popołudniowych możliwe przelotne opady. Temperatura maksy mała ok. 13 st. C. Wiatry umiarkowane północno-zachodnie. Jutro pogoda bez zmian. Słońce zaidzie dziś o 17.23, a jutro wjeździe o 5.35. Dziś imieniny obchodzą Cyprjan i Justyna.

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 95. Adres pocztowy: „DL”, Łódź I, skrytka nr 89. Telefony: centrala 303-00 Inicy ze wszystkich działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-25. Sekretarz odpowiedzialny. II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 341-10, dział społeczny 621-60, dział listów i interwencji 303-84 (rekwizytów nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama” i fotoreporterzy 378-97 Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja roczna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż i prenumeratę: Pręda. Upowsz. Pławy. Książki „Ruch” — Łódź Kopernika 53 centrala 221-20. Cena prenumeraty: roczna 156 zł, półroczna 78 zł, kwartalna 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu”. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” ss do nabycia w sklepie „Ruchu”, Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udziela wszystkie placówki „Ruchu” i poczty.